NUMER 47.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{13}{25}$ Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 25 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY

C E R E M O N J A Ł

Chrztu Świętego

JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI

WIELKIEGO KSIĘCIA

MICHAŁA MICHAŁOWICZA.

I. W dniu przeznaczonym na Chrzest Ś-y, według rozesłanych od Dworu zawiadomień, zgromadzą się w pałacu zimowym o godzinie 10½ z rana: Członkowie Najświętobliwszego Synodu i inne wyższe Duchowieństwo, Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Zagraniczni Ambasadorowie i Posłowie wraz z małżonkami, Damy Stanu, Kamer-frejliny, Mistrzynie Dworu, Frejliny, Senatorowie, Urzędnicy Dworscy i Kawalerowie, Sekretarze Stanu, i wszyscy mający przystęp do Dworu za Kawalergardów, Jenerał-Adjutanci, Jenerał-Majorowie z Orszaku, Fligiel-Adjutanci, Jenerałowie Gwardji Armji i floty, Sztabs i Ober-Oficerowie i wszystkie znakomite osoby obojej płci. Damy w strojach rosyjskich, a Kawalerowie w mundurach galowych.

II. Tegoż dnia o godzinie jedenastej rano, Dostojny Nowonarodzony WIELKI KSIĄŻE przywieziony zostanie w powozach Najwyższego Dworu do pałacu Zimowego, do apartamentu JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, przez Mistrzynię Dworu Filozofow.

III. Przed wejściem ICH CESARSKICH MOŚCI, członkowie rady państwa i ciała dyplomatycznego zajmą w Cerkwi, za wskazaniem przez Wielkiego Mistrza obrzędów przeznaczone dla nich miejsca.

IV. Mistrz Obrzędów, przyniesie do Cerkwi order S. Apostoła Andrzeja Pierwszego Wezwania na złotej tacy i postawi na przeznaczonym do tego stole.

V. Akuszerka i mamka przyprowadzone zawczasu do Cerkwi, pozostaną koło lewego chóru za parawanem, za którym postawione będą kanapa i stół.

VI. Kiedy wszystko będzie gotowe do przejścia do Cerkwi i Minister Dworu CESARSKIEGO, zawiadomi o tem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, wówczas na skutek danego rozkazu, przejście rozpocznie się w porządku następującym.

1. Hof-furjer Dworu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO KSIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, i hof-furjerowie i kamer-furjerowie Najwyższego Dworu, po dwóch w rzędzie, młodsi na przedzie.
2. Mistrzowie Obrzędów i Wielki Mistrz Obrzędów.
3. Kamerjunkrowie i Szambelani Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI po dwóch rzędem, młodsi na przedzie.
4. Urzędnicy Dworu pierwszej i drugiej klasy, po dwóch rzędem, młodsi na przedzie.
5. ICH CESARSKIE MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZY PAN i NAJJAŚNIEJSZA PANI, mając za sobą Ministra Dworu CESARSKIEGO i dyżurnych: Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Majora z Orszaku i Fligiel-Adjutanta.
6. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, CESARZEWICZ, NASTĘPCA Tronu MIKOŁAJ ALEKSANDROWICZ.
7. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE WIELCY KSIĄŻĘTA: ALEKSANDER, WŁODZIMIERZ i ALEKSY ALEKSANDROWICZE.
8. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ MIKOŁAJ KONSTANTYNOWICZ.
9. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE WIELKI KSIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ Starszy, z WIELKĄ KSIĘŻNĄ ALEKSANDRĄ PIOTRÓWNĄ.
10. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ.
11. JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA KSIĘŻNA HELENA PAWŁÓWNA.
12 JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA KSIĘŻNA MARJA MIKOŁAJÓWNA
13. JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA KSIĘŻNA KATARZYNA MICHAŁÓWNA.
14. Dostojnego Nowonarodzonego nieść będzie mistrzyni Dworu Filozofow; z boków zaś iść będą podtrzymując poduszkę, Kanclerz państwa hrabia *Nesselrode* i Jenerał-Adjutant *Knorring* I-y.
15. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE, Książęta Romanowscy — Książęta Leuchtenbergscy: Mikołaj, Eugenjusz, Sergjusz i Jerzy Maksymiljanowicze.
16. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE Księżniczki Romanowskie—Księżniczki Leuchtenbersgie, Marja i Eugenja Maksymiljanówny.
17. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE Książę Piotr Oldenburgski z małżonką.
18. ICH WYSOKOŚCIE Książęta: Mikołaj, Aleksander i Jerzy Oldenburgscy.
19. Damy Stanu, Kamer-frejliny, Mistrzynie Dworu i Frejliny JEJ CESARSKIEJ MOŚCI i ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKICH KSIĘŻN, a za niemi inne znakomite osoby płci obojej.

VII. U wejścia do Cerkwi ICH CESARSKIE MOŚCIE i ICH CESARSKIE WYSOKOŚCIE spotkani zostaną przez Metropolitę Nowogrodzkiego i Petersburgskiego i inne wyższe duchowieństwo, z krzyżem i wodą święconą. Po pokropieniu wodą, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, raczy wyjść z Cerkwi do przyległego pokoju.

VIII. Wówczas spowiednik ICH CESARSKICH MOŚCI przystąpi do obrządku Chrztu Św., przyczem rodzicami chrzestnemi będą: NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻE CESARZEWICZ Następca Tronu MIKOŁAJ ALEKSANDROWICZ, Jej Królewska Wysokość Wielka Księżna Badeńska Zofja, JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA KSIĘŻNA OLGA MIKOŁAJÓWNA i JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ Księżniczka Romanowska, Księżniczka Leuchtenbergska Marja Maksymiljanówna.

IX. Po dokonaniu Św. Sakramentu, zaintonowanem zostanie: „Ciebie Boga chwalimy" przy 301 salwach z dział twierdzy Petropawłowskiej i przy biciu w dzwony wszystkich kościołów.

X. Wówczas JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻE MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, na skutek zaproszenia Wielkiego Mistrza obrzędów, raczy wejść znowu do cerkwi, dla złożenia ICH CESARSKIM MOŚCIOM podziękowania, poczem rozpocznie się liturgja Św., którą odprawi Najprzewielebniejszy Metropolita Petersburgski i Nowogrodzki; w chwili stosownej, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ raczy podnieść Dostojnego Nowonarodzonego do komunji Św.

XI. Podczas hymnu: „Oby się napełniły usta nasze," przyniesiony zostanie NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI, przez Kanclerza Rosyjskich Cesarsko-Królewskich Orderów, na tacy złotej, order Św. Apostoła Andrzeja Pierwszego Wezwania, który JEGO CESARSKA MOŚĆ raczy włożyć na Dodstojnego Nowonarodzonego.

XII. Po ukończeniu liturgji Św., wszystkie Duchowieństwo złoży w cerkwi ICH CESARSKIM MOŚCIOM i JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEMU KSIĘCIU MICHAŁOWI MIKOŁAJEWICZOWI powinszowanie.

XIII. Z cerkwi ICH CESARSKIE MOŚCIE, wraz z Najdostojniejszą Rodziną, raczą wrócić do pokojów wewnętrznych w tymże co poprzednio porządku, wyjąwszy że Dostojny Nowonarodzony niesiony będzie za JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ WIELKIM KSIĘCIEM MICHAŁEM MIKOŁAJEWICZEM a następnie odwieziony zostanie napowrót do zajmowanego czasowo przez JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ domu pałacowego.

XIV. Wieczorem miasto będzie iluminowane.

Z Petersburga d. 19 Listopada.

Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 16 (4) Listopada, Jenerał-Adjutant, Jenérał-Lejtnant *Ignatiew I-szy*, został uwolniony na własne żądanie, od obowiązków St. Petersburgskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora i Prezesa Rady zakładów dobroczynnych w Stolicy, z pozostawieniem członkiem rady państwa i przy innych obowiązkach i godnościach; Gubernator wojenny Rygi i Jenerał-Gubernator Liflandski, Estlanski i Kurlandzki, Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant książe *Italijski* hrabia *Suworow Rymnicki* mianowany został St. Petersburgskim Wojennym Jenerał-Gubernatorem i Prezesem Rady zakładów dobroczynnych w Stolicy, z zachowaniem innych godności.

— Czytamy w urzędowéj części, *Kurjera Wileńskiego:*

Ogłoszenie *Wileńskiego Wojennego Gubernatora, Jenerał-Gubernatora Grodzieńskiego i Kowieńskiego.*

Doszło do wiadomości mojéj, że w wielu kościołach i na otwartych miejscach zamiast, zabronionego hymnu, śpiewane bywają na tę samą nutę inne umówione pieśni i modlitwy. Śpiewy podobne, nie wchodzące do składu ustanowionych przez Kościół obrzędów, a przy tém śpiewane bez udziału kapłanów, niemogą być uważane inaczéj, jak tylko za otwarty objaw uporu ludzi złéj woli, dążących systematycznie ku temu, ażeby podburzać umysły i wciągać niedoświadczoną młodzież i łatwowierne kobiety, do nieposłuszeństwa władzy i zakłócenia porządku publicznego.

Zdarza się nadto, że gdy jedni na nutę zabronionego hymnu, śpiewają pieśń Bogarodzicy, drudzy jednocześnie na tę samą nutę, śpiewają hymn zabroniony, zkąd wynika trudność w rozpoznaniu prawdy, powstają sprzeczności, a co gorsza, że niewinni mogą być pociągani do odpowiedzialności.

Ze smutkiem upatrując w podobnych czynnościach wyszukiwane ciągle proteksta do uskutecznienia demonstracji tem więcej godnych nagany, że się odbywają w świątyniach Pańskich, uważam za rzecz potrzebną, dla usunięcia wszelkich wątpliwości, podać do wiadomości wszystkich mieszkańców kraju powierzonego Najwyżej mojemu zarządowi:

1) Że śpiewanie jakichkolwiekbądź modlitw, hymnów lub pieśni po za obrębem kościołów, przed kaplicami i na innych otwartych miejscach najsurowiej zabrania się.

2) Że o wzbronieniu śpiewania wewnątrz kościołów na nutę zabronionego hymnu i innych nieustanowionych przez kościół i nie będących dotąd w użyciu pieśni, skomunikowałem się z rzymsko-katolicką władzą duchowną, dla wydania należytych z jej strony rozporządzeń.

i 3) Gdyby i potem ponowiło się gdziekolwiek, bądź śpiewanie zabronionego hymnu lub innych pieśni i modlitw na nutę tegoż hymnu, winni ulegną karze wedle wyroku sądów policyjnych, a w ważniejszych razach oddawani będą pod sąd wojenny na zasadzie polowego kodeksu karnego.

Podając to wszystko do powszechnéj wiadomości mieszkańców podległych mojemu zarządowi gubernji, nie mogę nie wyrazić serdecznego życzenia, ażeby oni głębiéj pojęli obowiązki, które wkłada na nich powołanie prawdziwych obywateli, głos sumienia i zasad moralności;—ażeby starali się przekonać swoje żony i dzieci, że modlitwa do Najwyższego powinna płynąć z czystego i prawego chrześcijańskiego serca, a czyż może być miła Bogu taka modlitwa, źródłem której jest nie miłość bliźniego i prawda,—ale fałsz i nienawiść;—ażeby pojęli, że dobry byt ich rodzin, zapewnienie przyszłości ich dzieci i pomyślność ogólna, mogą być osiągnięte tylko drogą prawdziwych cnót obywatelskich, które się nabywają jedynie wówczas tylko, kiedy każdy członek społeczeństwa pracą i ścisłem spełnianiem bezpośrednich obowiązków swoich, wzmaga dobro powszechne;—ażeby ludzie rozsądni wstrzymywali niedoświadczonych współbraci od dawania ucha nieziszczonym teorjom utopistów;—ażeby nakoniec pojęli, że od nich samych zależy, albo wtrącić kraj rodzinny w niezliczone klęski, jako zwyczajne następstwa podobnych niepokojów, albo też uległością, rozsądnem postępowaniem i wspólnem usiłowaniem, dopomagać spokojnemu i stopniowemu rozwojowi i ziszczeniu błogich zamiarów Najmiłościwszego C e s a r z a dla dobra kraju.

Jenerał-Adjutant, *Nazimow*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wrażenie jakie w Anglji sprawiła zmiana w gabinecie paryzkim, nie było tak stanowcze, jak niektóre zbyt gorliwe dzienniki paryzkie utrzymywały. Opinja powszechna okazała pewne zadowolenie, bo przeczuwała niejako, że po tak jawnem wykazaniu niepomyślnego stanu skarbu francuzkiego, p. Fould koniecznie zarządą oszczędności, szczególniej w budżetach wojny i marynarki, wymagających najwięcej nieprodukcyjnych wydatków nietylko we Francji, ale i w całej Europie. Dzienniki angielskie od razu radziły publiczności angielskiej, nie poddawać się zbytecznym nadziejom i poczekać na fakta. Co do rozbrojenia, mniemały one, że Anglja mogłaby pójść za przykładem Francji dopiero wtenczas, gdyby one dotyczyły tak sił lądowych i morskich. Skutkiem tego Anglja pochwalając środki przyjęte przez Cesarza Napoleona, przyjęła oczekującą postawę. Wiadomości nadchodzące z Paryża usprawiedliwiają taką postawę Anglji; czy z powodu że zbytecznie rozszerzono zamiary p. Foulda, czy też że zamiary te spotkały zbyt silny opór, żadna oszczędność nie będzie zaprowadzona w wydziale marynarki, (co najbardziej wzburza nieufność Anglji), a siły lądowe także nie ulegną znacznemu zmniejszeniu. Już Anglja poprzednio zwracała uwagę, że zmniejszenie armji z pozostawieniem kadrów, nie ma rzeczywistego znaczenia, cóż dopiero teraz powie tam opinja powszechna, kiedy się dowie, że nawet liczba urlopowanych nie będzie tak znaczna, jak było zapowiedziane. Nieufność tembardziej się powiększy a nadzieja odpowiedniego choć cząstkowego rozbrojenia Francji i Anglji, znów zostaje odroczona.

Ten nowy zwrot we Francji, przypisują doniesieniom, jakie rząd cesarski miał otrzymać od swych ajentów dyplomatycznych, doniesieniom, które odradzały takich jednoczesnych rozbrojeń lądowych morskich z powodu obecnego stanu Europy. Bezwątpienia stan Europy nie jest normalny, ale nie idzie za tem, aby bezpieczeństwo Francji było zagrożone.

Parlament włoski 20-go b. m. rozpoczął na nowo swe posiedzenia; ponieważ są one tylko przedłużeniem posiedzeń odroczonych w pierwszej połowie roku bieżącego, mowa tronowa nie miała miejsca. P. Ricasoli jednak, chcąc dać poznać izbie, co rząd zrobił w celu uzupełnienia i utrwalenia państwa włoskiego, w czasie jej nieobecności, przedstawił szczegółowy obraz układów, prowadzonych w celu załatwienia kwestji rzymskiej, i oprócz tego, złożył dokumenta, dotyczące tej drażliwej kwestji. Dokumenta te stanowią: list do kardynała Antonellego, odezwa do Papieża, pełna uszanowania, znany projekt układu zapewniający bezpieczeństwo i niezależność Papieżowi i kościołowi, i depesza do p. Nigry, wskazująca mu sposób postępowania w celu uzyskania pośrednictwa Francji.

Izba deputowanych na pierwszem zaraz posiedzeniu, okazała brak doświadczenia parlamentarnego, występując z interpelacjami, co do kwestij, które błędną w obec takich ważnych, żywotnych zadań, jakiemi powinnaby się zaraz zająć, a mianowicie, kwestją rzymską, wenecką, kwestją uzbrojenia, kwestją finansów. W obec nich, kwestja neapolitańska (jakkolwiek nie można jej odmówić pewnego znaczenia), jest o tyle podrzędną, że wniesienie jej i stawienie na równi z kwestją rzymską, należy przypisać z jednej strony wygórowanej miłości własnej południowców, z drugiej strony, pewnej niechęci dla p. Ricasolego. Wprawdzie na następnem posiedzeniu izba o tyle poprawiła swój błąd, że przyznała nagłość projektom ministra skarbu, ale zawsze już pierwsze posiedzenie wskazało, jakie trudności napotka p. Ricasoli i można przypuszczać, że wkrótce mąż ten stanu ustąpi z gabinetu, gdyż tylko szczere, gorące poparcie ze strony izby, mogło go nadal utrzymać przy sterze rządu.

W Wiedniu układy pomiędzy ministrem stanu, a deputowanymi, co do przedłożenia budżetu ciągle są czynnie prowadzone. Codziennie p. Schmerling zaprasza do siebie około piętnastu deputowanych, z któremi oddzielne ma narady; tym sposobem odbył już konferencje prawie ze wszystkimi deputowanymi ze środka i lewej strony. Chociaż skutek tych usiłowań dosyć jest wątpliwy, gabinet podobno wymyślił nową formułę która ma zapewnić podobieństwo przedłożenia budżetu izbom. Formuła ta jest dotąd tajemnicą, ale jak powiadają ma się ona, zasadzać na połączeniu obu izb (przewidzianem ustawą), i nadaniu im atrybucji rady państwa ogólnej, z uwagi na wyjątkowy stan niektórych części państwa.

W izbie deputowanych wiedeńskiej rostrząsano prawo opieki nad swobodą osobistą, i zatwierdziwszy pierwszą część wniosku p. Klaudi, izba odrzuciła drugą, chyba dla tego że jest zupelnie jednoznaczna z pierwszą. Izba po zatwierdzeniu tego prawa, ma się zająć prawem prasowem, o którem sprawozdanie komitetu zostało już ukończone. Idzie tylko o to, czy te prace izby przyniosą jaki pożytek dla kraju. Oziembłość z jaką opinja powszechna przygląda się tak ważnym rozprawom, jest niejaką wskazówką, że niepomyślne przepowiednie, mają jakąś podstawę.

Anglja.

Londyn, 19 Listopada. Wczoraj odbyło się w Leeds, za staraniem towarzystwa rzemieślników stronników reformy (*Working Men's parlamentary Reform Associaion*), konferencja w przedmiocie reformy parlamentarnej. Obecnymi byli członkowie parlamentu Baines, Forster i Barnes.

Towarzystwo telegrafów połączonych królestw (*United Kingdom Telegraph Company*) rozpoczęło wczoraj swe czynności. Towarzystwo to wprowadza na całej przestrzeni połączonych królestw wielkiej Brytanji i Irlandji jednakową, bardzo umiarkowaną stopę opłaty, mianowicie po szylingu (*2 zł. pol.*) od telegramu złożonego z 20-u wyrazów. Na początek wprowadziło ono w czynność linje do Birmingham'u, Manchester'u i Liver-

RZECZY HISTORYCZNE.

BADANIA HISTORYCZNE,

mianowicie na polu dziejów Polski XVII wieku.

> Hoc vero historiae proprium *non opiniones* aut in utramque partem disceptabiles dialecticorum quaestiones *sed constantem* veritatis rerumque gestarum conservare *memoriam.*
> (*Puteanus, Theatrum historicum imperator. Austriacor. Bruxellae* 1642.)

Niezaprzeczoną jest rzeczą, iż nowsza literatura polska, jakkolwiek obfituje w dzieła, wszystkie kierunki wiedzy ludzkiej uprawiające, z najprawdziwszą jednak i najsłuszniejszą chlubą, powiedziałbym prawie dumą, spoglądać może na bogate żniwo dziejopisarstwa naszego; ponieważ w tej dziedzinie (nie uwłaczając bynajmniej tak zwanej lekkiej literaturze), dostrzedz można najwięcej samodzielności, mozolnych, skrzętnych a wytrwałych trudów,—co więcej: nawet znakomitych krytycznych i pisarskich talentów. Nic też dziwnego, że prace tak donośnej wartości wabią przeważnie czytającą, a nauki chciwą publiczność do siebie; chociaż i bez tego estetycznego bodźca historja, jako opowiadanie umiejętne takich czynów ludzkich, które się przeważnie do postępu i cywilizacji ludzkości przyczyniły, po wszystkie czasy nader silny wpływ na umysły ludzkie wywierała. Historja będąc bowiem najpiękniejszym pomnikiem zasług i życia narodu, zwierciadłem najwierniejszem jego czynów, świetną puścizną przodków dla potomności, najtrwalszem przymierzem człowieka s krajem, jasną pochodnią dla teraźniejszości—jest zarazem najtroskliwszą opiekunką każdej obecnej chwili. Od owej ciszy, jaką rozszalałe wśród igrzysk olimpijskich, umysły Greków zamilkły gdy ojciec historji, Herodot, minione począł opisywać wieki,—od owej ciszy, mówię, aż do głębokich rozmyślań na milczącej a odludnej skale wspartego Napoleona I, który z historji olbrzymie swoje pomyłki wyrozumować się starał, zawsze była historja nie tylko mistrzynią, nie tylko nauczycielką, ale w daleko może wyższym stopniu pocieszycielką monarchów, wodzów, polityków, dobrych a światłych obywateli, w ogóle każdego wykształconego człowieka; ponieważ nic (prócz religji) nie zdoła tak lubo i skutecznie ukoić różnemi przygodami rozkołysanej duszy, jak właśnie historja.

Troskliwe o dobro swoich poddanych rządy, uznały już dawno tę wielką cywilizacyjną wartość historji, i z nie małą pieczołowitością, ściśle umiejętne prace na tym polu wspierać i podniecać raczyły. Idea ta jest tak powszechną, że próżnobyśmy śledzili w którymkolwiek zakątku Europy, innego pojmowania rzeczy: dosyć przywołać sobie na pamięć nazwiska znakomitszych dziejopisarzów, tak ubiegłych jako i obecnych czasów, aby się przekonać jakiego wzięcia doznawali lub jeszcze doznają: Macaulay, Lord Mahon, Carlyle, Mignet, Guizot, Szafarzyk, Palacki, Maciejowski, Bielowski, Szajnocha, Karamzin, Pogodin, Sołowjew, Karol Ritter (jeograf), Leop. Ranke, Droysen, M. Duncker, Gerwinus i w. i.

W takim stanie rzeczy nic dziwnego, że historja jako umiejętność wielkie robi postępy, tak co do ustalenia metody historyczno-krytycznej, jako też co do ścisłości szczegółowego badania, nadobnego wykładu, stylu i t. d. Aby tedy mieć wyraźne świadectwo o uczciwych zawsze w tej mierze staraniach i w naszym kraju, postanowiliśmy od czasu do czasu otwierać podwoje starożytnej świątyni naszych dziejów, nie w celu budzenia ciekawości dowcipną obcesową szermierką; ale w chęci przechowania za pomocą ściśle umiejętnego badania, niezatrutej żadnym przesądem prawdziwej, a czci i poszanowania pełnej pamięci minionych wieków: *constantem veritatis rerumqae gestarum memoriam.*

Nie szukając w dziejach samej tylko chluby; ale wyższej prawdy i nauki, za pomocą której dusza obywatelska jedynie prawdziwie udumnieć, umysł i serce, w ogóle charakter wykształcić się może, nie wachamy się zawiesić wzroku naszego wyłącznie na 17 stóleciu, puszczając mimo sławniejsze chwile naszej przeszłości; ponieważ żadna epoka w dziejach naszych nie jest obfitszą w zjawiska, któreby tak donośny skutek miały dla kraju, jak właśnie wiek 17-y, a mianowicie panowanie nieszczęśliwe Jana Kazimierza. Nie jednemu wyda się może zagadkowem takie zdanie, ponieważ epokę tę dziejopisarstwo nasze nie do darowania zaniedbało: wszystkie, nawet miejscowym rozgłosem sławne dzieła, tej epoki dotyczące, sprowadzić można do treści opowiadania Piaseckiego i Kochowskiego. Tu i owdzie cytują znakomite listy Załuskiego; ale bardzo mało z nich korzystają. Większa część „Pamiętników", „Dziejów" i t. d., tak w Poznaniu jak w Warszawie wydawanych, jest tylko tłómaczeniem mniej więcej niedbałem starych owych łacińskich źródeł [1]. Przy takim stanie historyczno-krytycznego materjału s tej epoki, nie podobna też było poznać, zbadać i ocenić owej wielkiej postępowej, cywilizacyjnej walki, jaką naród polski w tej epoce w łonie swojem staczał. W tym bowiem czasie wystąpiły do otwartej, a zaciętej szermierki wszystkie żywioły, które tym „niesfornym statkiem rzeczypospolitej" [2]) na wszystkie miotając strony, na niebezpieczne skały go wiodły: pańska oligarchja i republikancki szlachetczyzm—wszechwładztwo sejmu i monarchiczne idee korony,—coraz butniejsze przywileje stanu panującego i wzgardy pełna mściwość klasy roboczej, coraz mocniej gnębionej [3])—dążność ustalenia i opisania prawdziwej tolerancji religijnej i zapędy jezuickiej gorliwości pozbawienia różnowierców praw, które im naród uroczyście zapewnił;—przewodzenie buławy nad koroną, prawem i sejmem i natarczywe domaganie się narodu ukrócenia władzy hetmańskiej, mianowicie przez pozbawienie jej prawa dożywotniego posiadania tak wszechwładnego urzędu;—dążność nader silna zgeneralizowania podatków przez rozkład ciężarów publicznych na ramiona wszystkich obywateli, bez względu na stan i samolubną aż do cynizmu prywatę, która wszelki zmysł dla dobra ogółu postradała.

Nie potrzeba jak tylko potrącić o te idee, aby ich donośność odgadnąć. Myliłby się jednak, ktoby sądził; że dla tych niezaprzeczonych faktów, wypadałoby nam w ostatecznym ich skutku, uważać jakiś fatalizm, któremu żadna siła ludzka sprostać nie mogła: cywilizacja chrześcijańska nie zna takiego bałwana, bo wtenczas zniknęłaby różnica cnoty i zbrodni, zasługi i przestępstwa, różnica, którą historja z natury swego powołania najsprawiedliwiej osądzić i uwydatnić powinna.

Prócz powyższych względów, które nas do ograniczenia się na wieku 17-tym spowodowały, nie możemy przemilczeć najważniejszej dla nas w tej mierze przyczyny, polegającej na tym, że właśnie w nowszych czasach pojawiło się kilka prawie urzędowych publikacji, wyłącznie 17-go stulecia dotyczących, dla tego nie tylko warto, ale nawet jest naszym obowiązkiem, zapoznać się s przedmiotem, w nowym nam się ukazującym świetle. Pomijając już bardzo szacowną biografję Żółkiewskiego, pisma Krzysztofa Radziwiłła, życie biskupa krak. Trzebickiego, dostarczają nam nader wiele nowych widoków i wiadomości listy sekretarza królowej polskiej Marji Ludwiki, Piotra des Noyers [4]); bez porównania więcej jeszcze światła przybywa do zrozumienia 17-go stulecia z listów Jana Sobieskiego przez p. Z. Helcla uporządkowanych, a staraniem p. Margrabiego A. Wielopolskiego, w 2-gim tomie biblioteki ordynacji Myszkowskiej r. 1860 wydanych. Wreszcie ważne dla historji rosyjskiej dzieło O. Aug. *Theinera* [5]) zawiera daleko więcej szacownych nader wiadomości do panowania Jana Kazimierza, Michała i Sobieskiego, niżby się s tytułu spodziewać wypadało.

Zamierzamy tedy s pomienionych dzieł podnieść to, co się do wyjaśnienia owych ważnych idei przyczynić może, popierając przytem dane fakta dosyć obfitymi naszemi zapiskami, któreśmy z rękopismów królewskiej biblioteki w Berlinie, cesarskiej we Wiedniu, uniwersyteckiej we Wrocławiu, a mianowicie z rękopismów kościoła kalwińskiego w Lesznie zebrali.

Monograficzny charakter pracy, do której przystępujemy, nie dozwala nam chwycić się wyłącznie jednej idei, lecz nastręczy nam za to sposobności rozebrania z różnych stron wielu, w ogólnym poglądzie ginących drobnych wypadków, a przez to wskazać potrafi dosyć

[1]) Pisał o tem obszernie przed kilku laty p. J. Bartoszewicz z Bibl. Warsz.

[2]) J. L. Rozbiory dzieł. Poznań 1844.

[3]) Zob. odnośne rozprawy bardzo gruntowne T. Lubomirskiego w Biblot. Warsz.

[4]) Lettres de Pierre des Noyers, sécrètaire de la reine de Pologne, Marie-Louise de Gonzague, Princesse de Mantoue et de Nevers pour servir à l'histoire de Pologne et de Suède de 1655 à 1659. Berlin, librairie de B. Behr (E. Bock). 1859, 8-o str. 587.

[5]) Monuments historiques rélatifs aux régnes d'Alexis Michałowits, Feodor III. et Pierre le Grand, Czars de Russie: extraits des archives du Vatican et de Naples p. *Aug. Theiner*. Rome 1859.

pooľu, do których to punktów depesze także jak wyżej mowa, kosztowały po 4 szylingi.

Książę Albert ofiarował 100 fun. ster. na fundusz, przeznaczony na kupienie w Stratford-on-Avoon domu i ogrodu Szekspira i połączenie onych z placem przyległym, który ma być także nabytym.

Austrja.

Wiedeń, 21 Listopada. Oprócz podanej już przez nas nominacji p. Mazuranicz na kanclerza nadwornego w. księstwa siedmiogrodzkiego, *Wiener Zeitung* ogłasza jeszcze szereg dymisji udzielonych nadżupanom oraz nominacji na komisarzy królewskich i administratorów. Tak dekretem z 19-go b. m. uwolnieni zostali: JM. ksiądz A. Barkowicz, arcybiskup Erlau'ski, Jerzy hr. Karolyi i A. Lonyay, wszyscy trzej na własne żądanie, pierwszy od obowiązków nadżupana dziedzicznego komitatu Heweskiego, a dwaj pozostali od obowiązków nadżupanów komitatów Szalmorskiego i Ugoczańskiego. Jednocześnie przeznaczeni zostali: J. Földvary, administratorem pierwszego, p. Szerdahelyi, nadżupanem drugiego, J. Ferenczy, administratorem trzeciego z poruczeniem komitatów.

Dekretem Cesarskim z tejże daty uwolnieni zostali, na własne żądanie: Franciszek hr. Zichy, Alek. hr. Haller i Jan Bohusz, od obowiązków nadżupanów komitatów Nowogrodzkiego (Neugrad) Biehańskiego i Aradzkiego. W miejsce zaś ich przeznaczeni zostali na komisarzów królewskich Karol hr. Desewffy, J. Petrak i L. Hoffbauer.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, po ukończeniu rozpraw nad projektem do prawa dotyczącego przestrzegania tajemnicy listów i po przyjęciu onego z małemi poprawkami, przystąpiono do rozpraw nad drugim ważnym projektem do prawa, w przedmiocie zabezpieczenia swobody osobistej.

Wiedeń 22 Listopada. Dzisiejsza *Wiener-Zeitung* donosi, że Cesarz uwolnił dnia wczorajszego Ładysława bar. Mahjenyi i Józefa Maan, na własne ich żądanie, od obowiązków nadżupanów komitatów Honterskiego i Marmaroskiego, oraz przeznaczył na komisarzów królewskich do tychże komitatów pp. Salkowskiego i Dolinay'a.

Zagrzeb, 19 Listopada. Reprezentacja królewskiego miasta Zagrzebia postanowiła, iżby wszelkiego rodzaju podania osób prywatnych do reprezentacji miejskiej i do magistratu, wówczas tylko były przyjmowane, jeżeli będą zredagowane w języku kroackim.

Belgja.

Bruksela, 20 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, po złożeniu przez p. Rogier traktatu handlowego, z Turcją zawartego, rozpoczęły się rozprawy nad adresem odpowiedzi na mowę tronową.

Francja.

Paryż, 19 Listopada. Nieporozumienia jakie zaszły na posiedzeniu ostatniej rady ministerjalnej, które tak silny miały rozgłos, zaczynają wchodzić na drogę załatwienia. P. Fould nie mogąc uzyskać kierownictwa nad redakcją *Monitora*, zgodził się na to, aby w wilję wyjścia każdego numeru, przesyłana mu była odbitka; p. Walewski zaś nie chcąc, aby to stanowiło wyłączny przywilej ministra skarbu, uzyskał zezwolenie Cesarza. aby w podobny sposób komunikowano odbitki wszystkim ministrom. Dodają, że p. Fould przesłał do członków gabinetu okólnik, wymagający, aby przed ułożeniem budżetu każdego ministerstwa, każdy dyrektor wydziału bezpośrednio porozumiewał się z nim w tym przedmiocie. Bardzo jest wątpliwem, czy koledzy p. Foulda zgodzą się na to nowe jego wymaganie.

Dzienniki paryzkie potwierdzają wiadomość o podróży Cesarza do Londynu. Bardzo być może, że z temi królewskiemi odwiedzinami znajduje się w związku projekt kongresu monarchów; niektórzy dyplomaci czyhają tylko na jakąkolwiek okoliczność ażeby z nim wystąpić. W obecnym stanie Europy, potrzeba kongresu nadto jest jawną. Włochy ciągle są jeszcze znakiem zapytania. Gabinet turyński, czy na czele jego będzie stał p. Ricasoli, czy p. Ratazzi, choćby i przystał na utrzymanie nadal *statu quo* w Rzymie, to jednak stan taki wiecznie trwać nie może i kiedyś musi nastąpić stanowcze załatwienie tej kwestji. Oprócz tego jeżeli Cesarz pragnie szczerze ściślejszego związku z Anglją, to ścieśnienie takie jedynie może nastąpić na podstawie zmiany polityki francuzkiej w Rzymie na bardziej przychylną interesom włoskim; ufność w pokój powiększy się w stosunku odwrotnym do trudności, jakie będą miały dozerez amania Włochy dla spełnienia swego przeznaczenia.

W każdym razie rozbrojenie Francji będzie służyło za punkt wyjścia do różnych usiłowań dyplomatycznych, ażeby na celu unikniecie wojny, która raz wybuchnąwszy łatwo mogłaby przybrać wielkie rozmiary.

W Paryżu nie bez obawy oczekują wiadomości o postawie jaką przyjmą izby włoskie. Izba deputowanych, zbyt mało ma jeszcze doświadczenia w życiu parlamentarnem, aby potrafiła się zachować w granicach odcieni, właściwych systematowi konstytucyjnemu; z drugiej strony wiadomo z jaką zazdrością i obawą patrzy na wpływ francuzki, chociaż pragnie utrzymać z Francją ścisłe przymierze mogące przynieść i w przyszłości podobne jak w przeszłości korzyści. Zachodzi pytanie zatem, w jaki sposób potrafi ona pogodzić te dwa sprzeczne dążenia i czy p. Ratazzi upadnie pod ciężarem nieufności powszechnej, czy też będzie wezwany na łącznika pomiędzy Francją a Włochami. Trudno jest bardzo stawić jakiekolwiek przypuszczenia o przyszłej postawie izby, której usposobienia wcale nie są znane. tembardziej, że nawet o teraźniejszych wypadkach na półwyspie włoskim, nie pewne są wiadomości. Tak pomiędzy innemi nie wiadomo, czy p. Ratazzi rzeczywiście usunął się od prezydencji izby (podług jednych dla tego, że chce stanąć na czele opozycji, podług zaś innych z powodu słabości zdrowia), czy też na żądanie p. Ricasolego, pozostał przy swych obowiązkach.

Podług ostatnich wiadomości z Meksyku, wielka liczba rodzin tamtejszych podpisała petycję, żądającą protektoratu trzech mocarstw, dla tego, aby pod ich opieką mogła sobie oznaczyć kształt rządu, podobny do Brazylijskiego, który zapewnie tamtemu państwu pomyślność i swobodę.

Paryż, 20 Listopada. Dotychczas wiele mówią o projektach finansowych nowego ministra skarbu, ale dotąd program jego nie jest wiadomy. Podobno tylk o zniesienie opłaty za wchód na giełdę stanowczo zostało postanowione i wejdzie w wykonanie od 1 Stycznia r. p. Inne projekta mające na celu zmniejszenie wydatków i powiększenie dochodów, są dopiero opracowywane. Co do zaciągnięcia pożyczki także nic nie wiadomo; jedni mniemają, że rząd nie zechce jej zaciągnąć w czasie zupełnego pokoju, bo tem jawnie okazałby niedostateczność zwykłych zasobów; byłoby to powiększenie długu krajowego z oddaleniem do czasu nie ograniczonego wypłaty całego długu, coby zmniejszyło ufność w wypłacalność rządu, i podług zdania niektórych finansistów pożyczka natenczas byłaby tylko pożyteczną, gdyby nią można było zaspokoić całą zaległość, na co nawet 500 milionów nie byłoby dostatecznem. Inni zas utrzymują, że rząd Cesarski posiada zbyt wielką sympatję. aby zaciągnięcie pożyczki mogło ją zmniejszyć i zresztą przekładanoby ten środek nad ustanowienie nowego podatku; w każdym razie kwestja pożyczki nie będzie rozstrzygniętą przed zgromadzeniem się Ciała prawodawczego.

Dwa dzienniki paryzkie *Temps i Siècle* podniosły teraz w skutek zmiany zaszłej w gabinecie i programatu na podstawie którego nastąpiła, kwestję, która już poprzednio budziła powszechne zajęcie zaraz po ogłoszeniu w zeszłym roku dekretu z 24 Listopada, mianowicie kwestję rozwiązania obecnego ciała prawodawczego i rozpisania nowych wyborów, uważając to jako konieczne uzupełnienie i niejako uświęcenie memorjału p. Foulda. Słuszną robią one uwagę, że jeżeli finanse publiczne rzeczywiście mają być oddane pod ścisłą kontrolę, to jej nie może sprawować obecne ciało prawodawcze, raz dla tego, że właśnie teraz zrobiono mu zarzut niedobrej kontroli, powtóre, że uważywszy na jego pochodzenie z wyborów odbytych niegdyś pod zbyt silnym wpływem rządu, łatwo możnaby go oskarżyć o zbytnią dla tego ostatniego uprzejmość.

Dobra polityka tworzy dobre finanse, a dobrej polityki póty nie będzie, dopóki będzie zasiadać obecne ciało prawodawcze, które jest jedynie wyrazem myśli administracyjnej.

Ta uwaga stosuje się równie do polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Nie trzeba zdaje się dowodzić, że im bardziej polityka Francji względem Włoch zostanie odsłonięta z otaczających ją ciemności, im większa pozostawiona będzie Włochom swoboda działania, tym bardziej utrwali się ufność w utrzymanie pokoju i tym łatwiej polepszy się stan finansowy Francji.

Kwestja traktatu handlowego pomiędzy Francją a Związkiem celno-niemieckim, daleko jest ważniejszą niż się zdaje na pozór; Niemcy mają do wyboru pomiędzy systematem swobody handlowej a dawnym systematem zakazowym i ceł opiekuńczych. Niemcy dzielą się w ten sposób na dwa obozy, z jednej strony protekcjoniści, z drugiej, stronnicy wolnego handlu, i skutkiem tego antagonizmu, układy ciągle cierpią zwłokę.

Z Wenecji donoszą, że w pałacu Cesarskim przygotowują tam apartamenta dla Franciszka II i jego małżonki. Z listów jednak z Rzymu okazywałoby się, że naprzód pojedzie tylko sama Królowa Marja Amelja, Franciszek zaś II, odroczył swój wyjazd na kilka tygodni.

Niemcy.

Frankfurt nad Menem, 21 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, reprezentant hanowerski oświadczył, że pomimo deklaracji złożonej 14-go b. m. przez Prusy, Hanower nie cofnie swej propozycji z d. 31-go Października co do kwestji floty, mającej strzedz brzegów niemieckich.

Prusy.

Berlin, 21 Listopada. Wyjazd Króla wraz z jego orszakiem do Blankenburga jest zapowiedziany na 24-ty b. m. Łowy odbędą się 25 i 26, a 27 nastąpi powrót do Berlina. Powiadają, że łowy królewskie w lasach Letzling będą miały miejsce 6-go Grudnia.

Księżna małżonka Następcy tronu obchodzi dziś 21-ą rocznicę swych urodzin. Rano J. K. W. odebrała powinszowania swego dworu i urzędników swego domu, a w południe otrzymała życzenia Króla i Królowej, Książąt i Księżniczek krwi królewskiej, jako też posła wielkiej Brytanji lorda Loftus. O godzinie 5-ej z południa był dany wielki obiad familijny w pałacu Następcy tronu.

Podług wiadomości nadeszłych z Görlitz, Król dał w Wrocławiu do zrozumienia, że pierwszy popęd do usilności z jaką popierana jest sprawa floty niemieckiej, nie zkądinąd, tylko od niego samego wyszedł, że już w Lipcu 1859 roku, w dniu uruchomienia armji, rozkaz był przez niego wydanym do robienia przygotowań potrzebnych do obrony niemieckiego wybrzeża od Niemna aż do wschodniej Fryzji, i że w tym celu stosowne przedstawienia związkowi podane zostały, które dotychczas jeszcze nie zostały urzeczywistnionemi. Król wyraził swój żal, że jego usiłowania u niektórych państw, które tę kwestję nie jako ogólną, wszystkim wspólną uważają, lecz jako każde państwo z osobna dotyczącą, na opór trafiają, dodał jednak, że pomimo tego spodziewa się pomyślnego skutku. Wreszcie wspomniał Król o składkach na flotę i uznał ich korzyść i ulgę, jaką przynoszą skarbowi państwa.

Włochy.

Turyn, 17 Listopada. P. Ricasoli całemi siłami szuka męża stanu, któryby zechciał przyjąć wydział spraw wewnętrznych Po usunięciu się p. Minghetti prezes rady ministrów, wziął tymczasowo tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, z warunkiem złożenia jej przed otwarciem parlamentu. Chwila ta właśnie nadeszła, a baron Ricasoli, nie chcąc przystać na warunek p. Ratazzego zmuszony jest gdzieindziej szukać pomocy.

Podają trzech kandydatów t. j. pp. Lanza, San Martino i Spaventa. Wczoraj rzeczywiście ofiarowywano ten wydział p. Lanza ale go nie przyjął, tłómacząc się, że jakkolwiek nie odmawia swojej pomocy gabinetowi, jednakże tylko jako deputowany może popierać politykę ministerjalną. Co się tyczy pp. San Martino i Spaventa, być może, że nawiasem o nich wspomniano, alė się do nich nie odwoływano; było bowiem do przewidzenia, że pierwszy t. j. p. San Martino byłby niezawodnie odmówił, pomny na nieporozumienia jakie miał z gabinetem w czasie namiestnictwa w Neapolu, wejście zaś p. Spaventa do gabinetu, zrobiłoby rząd bardzo niepopularnym w Neapolu.

Dziś proponowano tekę p. Pallceri, dotąd nie dał on odpowiedzi, ale zdaje się, że niezechce przyjąć na siebie odpowiedzialności w tak drażliwem położeniu rzeczy. P. Ricasolemu pozostają więc dwie drogi, jeżeli starania jego nadal, jak dotąd, zostaną bezskuteczne t. j. albo usunąć się zupełnie, albo przyjąć warunki, które podaje p. Ratazzi i oddać mu kierunek ministerstwa spraw wewnętrznych.

Niektóre dzienniki donoszą, że p. Ratazzi chce się usunąć od obowiązków prezesa izby. Rzeczywiście taki był jego zamiar pierwiastkowo, bo zdrowie jego jest cokolwiek nadwerężone, a szczególniej cierpi na płuca, które przy przewodniczeniu rozprawom w izbie, tak ważną grają rolę. Ponieważ jednak w obecnych okolicznościach dymisja p. Ratazzego mogłaby być uważaną za nieprzyjazny krok dla gabinetu, zostaje więc przy swoich obowiązkach aż do końca obecnych posiedzeń.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 21 Listopada. Czytamy w *Patrie*: Podług depeszy telegraficznej z Raguzy z dnia 18-go Listopada, od trzech dni wielkie spadły śniegi w górach, a Omer-Pasza, z powodu opóźnionej pory roku, ma zająć z armiją kwatery zimowe. W tym czasie odbył on przegląd całej linji twierdz, i w ostatnich dniach znajdował się w pobliżu Mostaru, gdzie miał obrać miejsce na główną kwaterę.

Paryż, 21 Listopada. Wielkie roboty przedsięwzięte zostały w warsztatach okrętowych w Neapolu i w Castellamare; roboty te są popierane z wielką czynnością. Minister marynarki wydał rozkazy bardzo szczegółowe co do rozbrojenia wszystkich statków, uskutecznienia potrzebnych w nich reperacji, i uzbrojenia ich na nowo, tak aby były gotowe na przyszłą wiosnę.

New-York, 8 Listopada. Krąży pogłoska, że port Royal zbombardowanym został.

Turyn, 21 Listopada. Projekt układu ze Stolicą Apostolską przedstawiony przez p. Ricasolego Izbie deputowanych, zawiera 11 następujących artykułów. Papież zachowuje swoją godność i niezależność, tak również przywileje uświęcone zwyczajem. Kardynałowie zatrzymują tytuł Książąt (kościoła) i wszelkie godności do tego tytułu przywiązane. Papież jako głowa kościoła, patrjarcha Zachodu i Prymas Włoch, ma zabezpieczoną wolność działania we wszystkiem co się tyczy prawa Boskiego.

Papież ma prawo, bez żadnej interwencji rządu, posyłać nuncjuszów do mocarstw zagranicznych, znosić się z biskupami, zwoływać wreszcie Synody i Konsylja.

Biskupi i proboszcze jakkolwiek niezależni, podlegać mają ogólnym prawom karnym.

Król zrzeka się *jus patronatum* nad dobrami kościoła.

Rząd żadnego nie będzie miał udziału w mianowaniu biskupów.

Obowiązany jest nadto płacić Stolicy Apostolskiej daninę, której wysokość później ma byc oznaczoną.

Na czele tego projektu, znajduje się adres do Ojca Ś-go.

Następuje potem list do Kardynała Antonellego, zachęcający go do przyjęcia projektu z dobrej strony.

Projekt wreszcie kończy się notą do p. Nigra, polecającą mu upraszać Francję o pośrednictwo między rządem i Papieżem; bo w razie gdyby ofiary te nie były przyjęte, rząd miałby do pokonania wielkie trudności dla powściągnięcia niecierpliwości ludu Włoskiego, który oddawna domaga się Rzymu na stolicę zjednoczonego Państwa.

Londondery, 22 Listopada. Z Nowego-Yorku donoszą, że jenerał Scott opuścił Washington i udał się do Francji!

Paryż, 22 Listopada. Dzisiejsza *Patrie* oświadcza w artykule dotyczącym niemożebności rozbrojenia, że ponieważ ani Austrja, ani Włochy, ani Anglja, ani Prusy rozbroić się nie mogą, albo nie chcą, Francja także nie może przedsięwziąść rozbrojenia bez ubliżenia swej godności. Jedynem ustępstwem jakie uczynić może, jest powiększenie liczby urlopów i ich przedłużenie.

Z Rzymu donoszą, że Papież znajduje się w najlepszym stanie zdrowia.

Berlin, 23 Listopada. Dziennik *Bank und Handel's Zeitung* donosi, że nie nadeszła tu żadna nota francuzka, dotycząca rozbrojenia.

Raguza, 23 Listopada. Podług wiadomości nadeszłych z Turcji, Derwisz-pasza z oddziałem złożonym z 8-u bataljonów pobił pod Piva d. 21 b. m., 8,000 powstańców, i zmusił ich do ucieczki. Ze strony powstańców strata miała wynosić 300 zabitych, Turków padło 15 zabitych, 86 rannych. Liczne oddziały powstańców i Czarnogórców, wkraczające do Kałoszyna, odparte zostały przez ludność górali i wojsko nieregularne. Powstańcy stracili 128 w zabitych, Turcy 80.

Madryt, 20 Listopada. Dziennik *Correspondencia* donosi, że Wiktor-Emmanuel żądał wydania archiwów neapolitańskich w charakterze Króla Neapolitańskiego, którego tytułu Hiszpanja nie chce mu przyznać. Wiktor-Emmanuel zatem proponuje usunięcie not dawniejszych, i wydanie archiwów jako dokumentów neapolitańskich.

Wiedeń, 22 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Rady Państwa, toczyły się dalej rozprawy nad prawem opieki wolności osobistej. Wniosek Klaudego żywe wywołał rozprawy. Pierwsza jego część: „Nikt nie może być pozbawiony swego właściwego sędziego", przyjęta została przez izbę; druga zaś: „Sądy wyjątkowe nie mają miejsca", odrzucona. Następnie Izba uchwaliła paragrafy drugi i trzeci, według wniosku wydziału. Dalszy ciąg obrad nad tym przedmiotem w poniedziałek.

Wiedeń, 23 Listopada. *Wiener Zeitung* podaje następującą depeszę z Raguzy, z daty wczorajszej: 19-go b. m. 40 łodzi czarnogórskich atakowało na jeziorze Skutari parostatek turecki. Po kilkogodzinnej walce, Czarnogórcy zostali ze znaczną stratą odparci.

Turyn, 22 Listopada. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, minister skarbu złożył kilka projektów do praw, między innemi o uorganizowaniu izby obrachunkowej dla całego państwa i o wprowadzeniu jednakowej rachunkowości. Minister upraszał izbę o rychłe roztrząśnięcie tych dwóch niecierpiących zwłoki projektów i przyrzekł złożyć plan ogólnej reorganizacji skarbu. Izba uznała powyższe dwa projekta za niecierpiące zwłoki.

Konstantynopol, 22 Listopada. Fuad Pasza (znajdujący się dotąd w Syrji), został mianowany wielkim wezyrem, Kiamil-Pasza, jego zastępcą *ad interim*, a Ali-Pasza, ministrem spraw zagranicznych.

Turyn, 21 Listopada. Rozbójnicy rozproszeni pod Pietragalla, ratowali się ucieczką, szukając schronienia w górach i lasach nad jeziorem Fiesole.

Drukowane okólniki, podbudzające do powstania noszą podpis p. Langlois, dowodzącego wojskami królewskiemi w Bazylikacie.

Dekret poboru do wojska przyjęty był z zapałem w Catanzaro.

Turyn, 21 Listopada. Jenerał Cialdini nie wyjechał jeszcze z Turynu.

P. Miglietti powrócił z podróży swojej do Neapolu i Sycylji.

Donoszą z Werony, że część żołnierzy garnizonu, pochodzących z prowincij włoskich należących do Austrji, dostała tymczasowe urlopy. Tym sposobem uwalniają prawie 40 ludzi z każdej kompanji.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był prawie pochmurny, przez cały dzień niebo pochmurne, od godziny $12\frac{1}{2}$ do godz $2\frac{3}{4}$ w wieczór deszcz bardzo drobny padał, wody z deszczu spadło wysoko na $\frac{1}{5}$ milimetra, o godzinie 4 wieczorem zaczęło się wypogadzać i od godz $5\frac{1}{2}$ do godz. 9 wieczorem niebo pogodne, później na pół pogodne. Rano panował wiatr południowo-zachodni mocny, po południu zachodni mocny, wieczorem południowy mierny. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia wynosiła $6\frac{1}{2}$ stopni ciepła; największe ciepło po południu dochodziło do 9, najmniejsze rano $4\frac{1}{2}$ stopni ciepła Reaumura. Barometr opada, średnia jego wysokość $736^{m},54$. Powietrze przez cały dzień dosyć suche, wieczorem wilgotne, elektryczność rano wynosiła 20 stopni, po południu tylko 7 stopni.

— Dzień wczorajszy był prawie pochmurny, przez cały dzień niebo pochmurne, od g. 4 wieczór zaczęło się wypogadzać, wieczór pogodny. Z początku dnia panował mierny wiatr południowo-zachodni, od godziny 10-ej rano mocny, po południu słaby wiatr zachodni. Powietrze od rana oziębiało się, średnia temperatura dnia wynosiła 2 stopnie ciepła, największe ciepło rano było $3\frac{1}{2}$ stopni najmniejsze wieczorem $1\frac{1}{3}$ stopni zimna. Barometr podnosi się, średnia jego dzienna wysokość $744^{m},49$. Przez cały dzień powietrze dosyć suche, wieczorem nasycone parą wodną. Średnie natężenie elektryczności 14 stopni, największe natężenie było o godz. 10-ej i wynosiło 24 stopnie.

— Czytamy w Petersburgskiej *Gazecie Giełdowej:* Pomiędzy wiadomościami. które wpłynęły na znaczne podniesienie się kursu akcji Wielkiego Towarzystwa kolei żelaznych rosyjskich, oprócz przyjaznych wieści nadesłanych drogą telegraficzną z Paryża, szczególniej zasługują na uwagę następujące: zapewniają że w pierwszych dniach Grudnia, oddział kolei żelaznej pomiędzy Kownem a Dynaburgiem, będzie otwarty do użytku publicznego; że w oddziale pomiędzy Grodnem a Warszawą, szyny już są położone i że wkrótce także zostanie on otwarty dla publiczności; i dodają, że cała linja od Moskwy do Niższego Nowogrodu będzie otwarta w miesiącu Maju roku przyszłego.

— Piszą z Krakowa pod 21m b. m. Na posiedzeniu oddziału archeologji i sztuk pięknych towarzystwa naukowego krakowskiego, w dniu wczorajszym obrano na przewodniczącego p. Franciszka

---

pewną drogę do krytycznego pojmowania tej epoki, czego sobie bardzo życzyć wypada.

I.

Wziąwszy wydane w Berlinie francuzkie listy Piotra des Noyers do ręki, nie możemy opędzić się utyskiwaniu na to, że szanowny Wydawca nie uwiadomił nas ani słówkiem o stanie rękopismu, s którego takowe pochodzą,—że nam nie powiedział, czy miał oryginały, czy też tylko kopje listów sekretarza Marji Ludwiki. Dalej pytamy się szanownego wydawcy, w jakim stósunku niniejsze wydanie zostaje do ogłoszonego już w r. 1844 w Poznaniu w 2-ch tomach przez p. hr. Edw. Raczyńskiego, Portofolio Marji Ludwiki, gdzie korzystano s korespondencji p. des Noyers, znajdującej się w rękopismie bibl. cesarskiej w Paryżu. Druk obecnego wydania każe nam się spodziewać, że niniejsze francuzkie korrespodencje s tego samego, co Raczyńskiego tłómaczenie, płyną źródła, bo i tu tylko karta tytułowa berlińskiego zdaje się być pochodzenia, a z resztą całe dziełko w Paryżu przygotowane i tamże wydrukowane zostało. Mieliśmy przed kilku laty sposobność słyszeć od niedawno zmarłego Tytusa Działyńskiego, że i jego księgozbiór ma posiadać kodex korespondencji sekretarza Marji Ludwiki, s którego p. Grangier de la Marinière w r. 1851 korzystał. W takich okolicznościach zdaje nam się słusznem nasze żądanie, aby nas objaśniono, co to za materjały ta nowa edycja historykom przynosi.

Nie mniej ważnemi byłyby także niektóre wiadomości o życiu i charakterze Piotra des Noyers, ponieważ to, co nam ś. p. Edw. Raczyński w przedmowie do swego wydania powiedział, bynajmniej nas nie upewnia wszechstronnie o tym, czy Piotr des Noyers *mógł* wszystko dokładnie wiedzieć, o czem pisze; czy był mężem, który s charakteru *chciał* wszystko, co widział i wiedział, wiernie i rzetelnie przedstawić, i czy wreszcie *sąd* jego jest zawsze zdaniem człowieka trzeźwego poglądu na sprawy polskie i t. d. Są to względy nadzwyczaj ważne przy każdym pisarzu źródłowym, a mianowicie cudzoziemcu, ponieważ złość, niedoświadczenie, uprzędzona już raz w głowie teorja chwyta się często bez żadnego braku takich, „klasycznych" obcych sentencji i według nich każe nam sądzić o całym narodzie, o zwyczajach i obyczajach jego." Tout aussitôt — pisze Noyers [6]) que nous avons un peu de relâche, on emploie le temps à faire des banquets et on noie dans le vin tous les deplaisirs passés et le soin de l'avenir. C'est ici assurément le pays de Cocagne (polskie kochanie) si cher au fainéants."

Z równą wdzięcznością przyjęlibyśmy szczegółową wiadomość o osobie, do której Noyers s Polski pisywał, bo i to o wartości sprawozdań w tych listach zawartych, korzystnie uprzedzić-

[6]) Noyers p. 241 cf. pg. 440.

by nas zdołało. Szanow. wydawca pisząc uwagę na str. 285 czuł bardzo dobrze, że jemu łatwiej było w Paryżu postarać się o pożądaną dla nas wiadomość, niżeli czytelnikowi ze samemi listami Noyersa w ręku. *Ismael* Bouillaud [7]), protestant urodził się w Londynie, skąd niewiadomo kiedy przeniósł się do Paryża, gdzie zostawszy katolikiem, skończył naukę filozofji, a umiejętności prawnicze w Poitiers. Odbywając dalekie podróże w Niemczech, we Włoszech i na Wschodzie, zwiedził także Polskę, gdzie na dworze Marji Ludwiki z wielką gościnnością był przyjmowany. Wczasie, listami Noyersa objętym, żył p Bouillaud w ścisłej przyjaźni s przełożonym biblioteki królewskiej, panem *Dupui*, a przez niego z resztą najznakomitszych paryzkich uczonych. Dwór polski zamyślał w Lutym 1656 r. poruczyć mu: „jako znającemu bardzo dobrze sprawy książąt europejskich" [8]) misję do Hollandji, w celu zawiązania przymierza między Polską a Hollandją. Hollandja miała za odstąpienie cła gdańskiego bronić sprawy polskiej w Prusiech. Dwór polski chodził około tego, mianowicie w tym celu, aby Szwedzi nie posiedli zbytniej przewagi na morzu Baltyckim i nie zatamowali wolnego handlu w tych stronach: nawet kwestja cła zundowego nie uszła ich baczności. Hollandji własny interes taką samą nakazywał iść drogą, lecz nie mogła jej śmiało i otwarcie obrać dla przewagi, jaką wówczas Francja większą część Europy cisnęła. Francja zaś starała się za panowania Ludwika XIV, gdzie tylko mogła popierać interes korony szwedzkiej w nadziei, że się kiedyś razem ze Szwedem na złamanie potęgi hiszpańsko-austrjackiej, na złamanie potęgi Habsburgów spiknie. W takich samych widokach, na co Noyers często utyskuje, popierała Francja także i najazd Karola Gustawa na Polskę, i utrudniała zwłaszcza na polu dyplomacji wszelkie najgorliwsze zabiegi Polaków, tak co do pozyskania sprzymierzeńców, jako też i co do zawarcia korzystniejszego niż Oliwski—pokoju. P. Bouillaud zgadzał się zupełnie s polityką dworu francuzkiego [9]), a działając tak jak myślał i pisał, nie przyjął [10]) ofiarowanej sobie przez Marją Ludwikę missji nawet za obiecany indygienat, za obiecane beneficja w hierarchii duchownej, samego prymasowstwa sięgające [11]). Mimo to związki jego z dworem polskim nie ustawały, jak tego dowodzą korespondencje z Marją Ludwiką [12]), z Morsztynem, referendarzem koronnym [13]) i niniejsza z Noyersem. W ogóle poznajemy w p. Bouillaud człowieka wszechstronnie wykształconego, mianowicie w teologji, matematyce i astronomji [14]), skąd też zapewne wzięła początek jego korespondencja z Heweliuszem [15]). Zgodnie z wyobrażeniami XVIIgo stulecia oddawał się p. Bouillaud bardzo gorliwie astrologji, a Noyers z nader wielkiem uszanowaniem zawsze wspomina o jego biegłości w tej sztuce. Oprócz tego wypada nadmienić, że p. Bouillaud napisał także traktacik o znakomitym scholastyku Piotrze Lombardzie [16]) Mimo tych prac naukowych nie był p. Bouillaud obcym intrygom dworu francuzkiego, bo miał zażyłą styczność s kardynałem Mazariniem, a niejakiś czas był posłem francuzkim w Hollandji (w r. 1657) [17]), i utrzymywał obszerną korespondencję z wielu dyplomatami, mianowicie z rezydentem elektora brandenburskiego przy dworze francuzkim, p. Abrahamem Wicquefort [18]), który znanym był jako gorliwy stronnik Kondeusza. P. Bouillaud nie był najlepiej względem narodu polskiego usposobionym, tak że Noyers widzi się często zmuszonym, prostować niekorzystne jego o Polakach zdania.

Znajduje się także w niniejszej publikacji kilka listów niejakiegoś pana Hendt, z Gdańska pisanych, i list Jerzego Lubomirskiego do królowy Marji Ludwiki, nie mniej i jeden list kró-

[7]) Raczyński, Portof. T. I. pg. 217 pisze Bouillaud. Z listów Sobieskiego widać, że kilka osób tegoż nazwiska miało związki z dworem Marji Ludwiki.

[8]) Noyers pg. 86.

[9]) Noyers pg. 474.

[10]) Noyers pg. 154. Nie zgadzamy się z p. Wł. Zawadzkim (Dziennik lwowski, 1860, skąd powyższych wiadomości o p. B. zaczerpnęliśmy), aby przywiązanie do p. *Dupui* było jedyną przyczyną odrzucenia tej zaszczytnej misji.

[11]) Noyers pg. 86.

[12]) Noyers pg. 183. 242.

[13]) Noyers pg. 165. 453.

[14]) Noyers pg, 86.

[15]) Noyers pg, 525. 526. 531. 560. 564.

[16]) Noyers pg, 495.

[17]) Noyers pg. 335, 345,

[18]) Puffendorf, Res Gestae Friderici Guilelmi. VII §. 54: „favorem in principem Condaeum prae se ferebat.

Paszkowskiego, na jego zastępcę p. Józefa Łepkowskiego, a na sekretarza p. Gustawa Czernickiego. Ci dwaj ostatni zostali zatwierdzeni tylko na rok przyszły, ponieważ już w roku bieżącym sprawowali te urzędy.

— *Globe* donosi o stracie, jaką poniosły nauki i sztuka lekarska przez zgon Sir Johna Forbes, lekarza dworu królowej angielskiej. Zmarły w 74 roku życia, doktór Forbes ukończył nauki na wydziale medycznym w Edinburgu, następnie służył na flocie, był obecny wielu walkom w Indjach zachodnich, i za swe zasługi otrzymał medal wojenny. W 1821 roku wprowadził on do Anglji skutkiem przetłomaczenia *Traktatu* Laenec'a, praktykę oskultacji, a potem napisał oryginalne dzieło w tym przedmiocie. Sir John był członkiem honorowym prawie wszystkich znaczniejszych towarzystw lekarskich w Europie i Ameryce, był jednym z dyrektorów znakomitego pisma pod tytułem: *Cyclopaedia of practical medicine* i wydał wiele ważnych dzieł naukowych. W 1853 r. mianowany został kawalerem. Był on profesorem w królewskiem kolegjum medycyny, doktorem prawa cywilnego i członkiem towarzystwa królewskiego.

— Nakładem *Guillamin et Comp.* wyszło nowe wydanie rzadkiego i poszukiwanego dzieła Klubera: *Le Droit de gens moderne de l' Europe*, z dodatkiem not i uzupełnień p. Ott. Księgarnia Martinon wydała także pyszną nową edycję dzieł Buffona, stanowiących zawsze jeszcze arcydzieło w naukach przyrodniczych.

— Pomnik mający być postawiony w Anglji filozofowi Locke, zostanie jeszcze w r. b. ukończony.

— Od nowego roku wychodzić będzie w Petersburgu nowe czasopismo, pod tytułem „Rzemieślnik Rosyjski" (*Russkij Remieślennik*). Redakcja tego nowego pisma, wspominając o swych spółpracownikach stałych, którzy są bądź uczonymi, bądź specjalistami, wzywa także rzemieślników, mogących komunikować jakie wiadomości ze swego fachu, ażeby się z tem nie ociągali, a przeciwnie brali udział w redakcji pomienionego czasopisma. Będzie się ono składać z trzech części: 1-o z wiadomości urzędowych dotyczących rzemieślników; 2-o z części technicznej i 3-o z artykułów mających styczność z bytem klasy rzemieślniczej, tak w kraju i zagranicą.

— 16 go Listopada r. b. zmarł w Peszcie poeta węgierski Julјusz Sarossy, ostatnio spółpracownik jednego z czasopism węgierskich. Pogrzeb jego odbył się 18-go Listopada.

— Staraniem stowarzyszenia lekarzy, odbędzie się w Wiedniu, w ciągu tej zimy, w gmachu akademji nauk, jedenaście prelekcij popularnych, na których traktowane będą następujące przedmioty: 2 i 3-go Listopada, Dr. Suesz, „Wiedeń pod względem stosunków jeograficznych i geognostycznych": 30-go Listopada, P. Fritsch," Obserwacje meteorologiczne w ogólności"; 7-go Grudnia, tenże „Klimat Wiednia"; 14-go Grudnia, p. Seknejder, „O powietrzu; 21-go Grudnia, tenże, „ O wodzie" 28-go Grudnia, p. k. Gabrjel, „Zaopatrzenie Wiednia w wodę: 8 i 15-go Marca, Dr. Ficker. „Stosunek narodzeń i śmiertelności w Wiedniu"; 22-go Marca, Dr. Drasche, „O chorobach endemicznych i epidemicznych w Wiedniu"; 20-go Marca, Dr. Schauenstein, „Nowe budowy i mieszkania w Wiedniu"; 5-go Kwietnia, Dr. Natterer, „O kanałach w Wiedniu do odprowadzania nieczystości". Na prelekcje te mogą uczęszczać bezpłatnie tak mężczyzni jak i kobiety.

— Księgarnia Eugenjusza Mecklenburg w Berlinie ogłosiła na początku Października trzeci swój wykaz antykwarjów, obejmujący portrety i autografje znakomitych artystów muzycznych. Z autografów zasługuje na uwagę list Bethowena do J. Varena, z którego należałoby skorzystać przy układaniu biografji tego mistrza. Taż księgarnia ogłosiła swój szósty wykaz autografów, pomiędzy któremi znajdują się: list Fryderyka Wielkiego (datowany z Poczdamu 28 Czerwca 1771 r.) do izby brandeburgkiej w przedmiocie głodu wynikłego na skutek wylewu Elby; list Lessinga z 1761; list Szyllera do Körnera i t. d.

— Wyszedł niedawno z druku zeszyt X-ty „Sprawozdania zakładu jeograficznego Justusa Perthes" (*Mittheilungen aus Justus Perthes geografischer Anstalt über wichtige neue Erforschungen auf dem Gesammtgebiete der Geographie von Dr. A. Petermann. Berlin 1861. Heft X*). Zeszyt ten, oprócz dokładnego przeglądu nowszych dzieł i kart jeograficznych, obejmuje: opis wyprawy naukowej, przedsiębranej w 1860 r. do brzegów rzeki Burdekin, w Queensland; koniec badań Bergstraessera i Kostenkoffa nad ujściem Manyczu do m. Kaspijskiego; wejście Dra. Frantius w 1859 r. na wulkan Irazu, oraz trzy sprawozdania: z wyprawy naukowej Heuglina do Afryki; z podróży i badań H. Duveyrier'a w Algierze. Tripolis i Tunisie w 1860 r., z dołączeniem karty, i z podróży Beurmanna do Nubji i Sudanu egipskiego w 1860 i 1861 r. Ten ostatni podróżny wrócił niedawno ze swej wyprawy, w której spotkał się między innymi z Munzingerem w kraju Bogos i zwyprawą Heuglina w Egipcie.

— Od kilku lat fabrykacja goździ zrobiła znaczne postępy, szczególniej przez wprowadzenie maszyn zamiast ręcznej pracy człowieka. Obecnie przy budowach używają wyłącznie goździ maszynowych, zbliżonych kształtem do szpilek. Pod wszystkiemi względami są one lepsze od dawnych goździ kutych nietylko bowiem są tańsze i nie tak kruche. ale ściśle łączą się z ciałami w które są wbijane i nie rozszczypują drzewa, co się często zdarzało przy użyciu dawniejszych gozdzi.

Teraz używają jeszcze w Anglji nowego rodzaju goździ, mianowicie goździ lanych. Wystawione na działanie wilgoci nie tak prędko rdzewieją jak goździe żelazne, a nawet miedziane. Używają ich szczególniej do przymocowywania dachówek w fabrykach i składach, gdzie wydobywa się para szkodliwie działająca na zwyczajne metale.

Wyrabiają je w sposób następujący. Roztopione żelazo wlewa się do form z piasku. Po wyjęciu z form goździe, będące natenczas nadzwyczaj kruche, wsadzają się do pieców gdzie nabierają znaczną sprężystość. Następnie oczyszczają je sposobem mechanicznym, a potem jeszcze pobielają.

— Donoszą z Nyons: Około Saint Maurice pod małym wodociągiem, odkryto ołtarz z czasów Rzymskich. Pomnik ten odznaczejący się nadzwyczajną prostotą, doskonale jest zachowany. Napis: *Missius vovit*, jest zupełnie wyraźny i nienaruszony. Trudno jest odrazu oznaczyć dokładnie znaczenie tego pomnika. Czy ołtarz ten poświęcony był na cześć bogów domowych, *Lares domestici*? W takim razie szczątki obmurowania przyczepione do ołtarza, stanowiłyby jeden z boków oratorjum, *Lararium*, należącego do willi która niegdyś stała w tym miejscu. Czy raczej poświęcone były bogom drogowym, *Lares viales*?, czyli też bogom rozdróż, *Lares campitales*?

Kwestję tę mogą rozstrzygnąć tylko uczeni archeologowie. Tymczasem nim pomnik ten zostanie dokładnie zbadany, władze miejscowe przedsięwzięły środki, aby nie uległ dalszemu zepsuciu. Zasługa tego odkrycia należy do p. Boisson, poborcy z Mirobel.

— Dzienniki Nowo-Zelandskie podają niektóre szczegóły o stanie osady i nowych odkryciach złota. *Otago Colonist* donosi, że w obec odkrycia kopalń złota w Tuapeka, zajęcie umysłów wojną w Taranaki i w okolicach Auckland, zupełnie osłabło. Prace górnicze rozpoczęte w końcu czerwca w ciągu trzech miesięcy wydały nadspodziewane rezultaty; w przeciągu tego czasu wydobyło przeszło 27 tysięcy uncij złota. Dnia 18 Września przybył pod ekskortą do Dunedin transport, zawierający 11,281 uncij tego metalu, a ostatni transport przywiózł go 5,779 uncij. Wiele złota przenieśli ludzie na barkach bez ekskorty; tak czterech ludzi przeniosło go przeszło tysiąc uncij.

W okolicach Round-Hill, kopalnie ciągle dają obfite wydatki. Pogoda sprzyja, mosty są ukończone, praca zapewnia dostateczny zarobek; z drugiej strony łatwość komunikacij i wprowadzone ulepszenia, przyczyniły się do obniżenia ceny mąki i innych artykułów żywności. W kopalniach panuje zupełna spokojność. Kopalnie w Gabriel's Gulley i okolicach zajmują 6,000 robotników. W bliskości robią także poszukiwania dające pomyślne nadzieje; złoto prawie wszędzie się znajduje w mniejszej lub większej ilości. W odległości szesnastu mil od Dunesdin odkryto nowy bogaty złotodajny placer.

Inny dziennik *Melbourne Argus*, donosi o gorączce złota, skutkiem której tłumy górników śpieszą z Melbourne do Dunedin i Otago, tak, że oprócz zwyczajnie kursujących między temi miejscami statków, użyto wszelkich, jakie można było dostać, a jednak liczba ich nie jest jeszcze dostateczną, tembardziej że oprócz robotników trzeba przewozić i ich narzędzia i zapasy. W ciągu miesiąca udało się w tamte strony 10,000 górników.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Włościanie.

(Dalszy ciąg)

Liczba osad włościan:

Gubernia Warszawska.

Powiat Gostyński, czynszowych 2,017, czynszowo-pańszczyznianych 1,047, pańszczyznianych 1,083; razem 4,147.

Kaliski, czyn. 3,839, czyn.-pań. 2,064, pań. 2,557; razem 8,460.

Koniński, czyn. 5,704, czyn.-pań. 2,838, pań. 1,561; razem 10,103.

Łęczycki, czyn. 4,326, czyn.-pań. 1,394, pań. 1,449; razem 7,169.

Łowicki, czyn. 6,482, czyn.-pań. 1,334, pań. 971; razem 8,787.

Piotrkowski, czyn. 7,024, czyn.-pań. 2,631, pań. 6,863; razem 16,518.

Rawski, czyn. 5,324, czynsz.-pań. 1,228, pań. 2,465; razem 9,017.

Sieradzki, czyn. 4,323, czynsz.-pań. 711, pań. 3,871; razem 8,905.

Stanisławowski, czyn. 2;281, czyn.-pań. 1,557, pań. 2,186; razem 6,024.

Warszawski, czyn. 3,542, czyn.-pań. 1,082, pań. 4,084; razem 8,708.

Wieluński, czyn. 6,245, czyn.-pań. 315, pań. 5,579; razem 12,139.

Włocławski, czyn. 2,608, czyn.-pań. 1,915, pań. 542; razem 5,065.

Gubernia Radomska.

Powiat Kielecki, czynszowych 3,733, czynszowo-pańszczyzn. 156, pańszczyznianych 5,613; razem 9,502.

Miechowski; czyn. 2,210, czyn.-pań 79, pań. 9,840; razem 12,129.

Olkuski, czyn. 8,582, czynsz.-pań. 801, pań. 7,152; razem 16,533.

Opatowski, czyn. 5,123, czyn.-pań. 205, pań. 3,734; razem 9,062.

Opoczyński. czynsz. 5,282, czyn.-pań. 1,220 pań. 7,088; razem 13,590.

Radomski, czyn. 5,011, czyn.-pań. 9, pańsc. 4,876; razem 9,896.

Sandomierski, czynsz. 1,418, czyn.-pań. 301, pań. 4,552; razem 6,271.

Stopnicki, czyn. 2,954, czyn.-pań. 798, pań. 6,125; razem 9,877.

Gubernia Lubelska.

Powiat Bialski, czynszowych 1,655, czynszowo-pańszczyznianych 16, pańszczyznian. 3,262; razem 4,933.

Hrubieszowski, czynsz. 73, czyn.-pań. 227, pań. 7,343; razem 7,643.

Krasnostawski, czyn. 1,496, czyn.-pań. 516, pań. 6,584; razem 8,596.

Lubelski, czynsz. 2,343, czyn.-pań. 516, pań. 9,040; razem 11,899

Łukowski, czyn. 3,101, czyn.-pań. 1040, pań. 3,173, razem 7,314.

Radzyński, czyn. 2,327, czyn.-pań. 977, pań. 5,406; razem 8,710.

Siedlecki, czyn. 1,533, czyn.-pań. 161, pań. 3,422; razem 5,116.

Zamojski, czyn. 13,950, czyn.-pań. 233, pań. 3,879; razem 18,062.

Gubernia Płocka.

Powiat Lipnowski, czynszowych 1,740, czynszowo-pańszczyznianych 1,887, pańszczyznianych 939; razem 4,566.

Mławski, czyn. 1,088, czynsz.-pań. 886, pań. 1,118; razem 3,092.

Ostrołęcki, czynsz. 4,113, czyn.-pań. 20, pań. 1,076; razem 5,209.

Płocki, czynsz. 2,013, czynsz.-pań. 341, pań. 1,205; razem 3,559.

Przasnyski, czyn. 426, czyn. pań. 1,330, pań. 1,491; razem 3,247.

Pułtuski, czyn. 2,361, czyn.-pań. 1,136, pań. 1,823; razem 5,320.

Gubernia Augustowska.

Powiat Augustowski, czynszowych 5,246, czynszowo-pańszczyznianych 468, pańszczyzn. 1,536; razem 7,250.

Kalwaryjski, czynsz. 5,765, czyn.-pań. 499, pań. 807; razem 7,071.

Łomżyński, czynsz. 2,710, czyn.-pań. 1,462, pań. 1,649; razem 5,821.

Maryampolski, czyn. 5,686, czyn.-pań. 1,284, pań. 2,481; razem 9,451.

Sejneński, czyn. 4,629, czyn.-pań. 244, pań. 1,125; razem 5,998.

a więc w gubernji:

Warszawskiej czyn. 53,715, czyn.-pań. 18,116, pań. 33,211; razem 105,042.

Radomskiej czynsz. 34,311, czyn.-pań. 3,569, pań. 48,980: razem 86,860.

Lubelskiej, czyn. 26,478, czyn.-pań. 3,686, pań. 42,109; razem 72,273.

Płockiej, czyn. 11,741, czyn.-pań. 5,600, pań. 7,652; razem 24,993.

Augustowskiej, czyn. 24,036, czyn.-pań. 3,957, pań. 7,598; razem 35,591.

W całym kraju: czynszowych 150,281, czynszowo-pańszczyznianych 34,928, pańszczyznianych 139,550; razem 324,759.

Otóż największa liczba osad włościańskich jest w powiecie Zamojskim, bo 18,062, a najmniejsza w Mławskim 3,092, tak, że pod względem rzeczywistej liczby osad włościańskich, powiaty idą w następującym porządku:

Zamojski	18,062,	Olkuski	16,533,
Piotrkowski	16,518,	Opoczyński	13,590,
Wieluński	12,139,	Miechowski	12,129,
Lubelski	11,899,	Koniński	10,103,
Radomski	9,896,	Stopnicki	9,877,
Kielecki	9,502,	Marjampolski	9,451,
Opatowski	9,062,	Rawski	9,017,
Sieradzki	8,905,	Łowicki	8,787,
Radzyński	8,710,	Warszawski	8,708,
Krasnostawski	8,596,	Kaliski	8,460,
Hrubieszowski	7,643,	Łukowski	7,314,
Augustowski	7,250,	Łęczycki	7,169,
Kalwaryjski	7,071,	Sandomierski	6,271,
Stanisławowski	6,024,	Sejneński	5,998,
Łomżyński	5,821,	Pułtuski	5,330,
Ostrołęcki	5,209,	Siedlecki	5,116,
Włocławski	5,063,	Bialski	4,933,
Lipnowski	4,566,	Gostyński	4,147,
Płocki	3,559,	Przasnyski	3,247,
Mławski	3,092.		

Co się tyczy samych tylko włościan pańszczyznianych tych najwięcej jest w powiecie Miechowskim, gdyż liczba ich osad wynosi tam 9,840, najmniej, bo 542 w powiecie Włocławskim, zresztą powiaty idą w następującym porządku:

Miechowski	9,840,	Lubelski	9,040,
Hrubieszowski	7,343,	Olkuski	7,152,
Opoczyński	7,088,	Piotrkowski	6,863,
Krasnostawski	6,584,	Stopnicki	6,125,
Kielecki	5,613,	Wieluński	5,579,
Radzyński	5,406,	Radomski	4,876,
Sandomierski	4,552,	Warszawski	4,084,
Zamojski	3,879,	Sieradzki	3,871,
Opatowski	3,734,	Siedlecki	3,422,
Bialski	3,262,	Łukowski	3,173,
Kaliski	2,557,	Marjampolski	2,481,
Rawski	2,465,	Stanisławowski	2,186,
Pułtuski	1,823,	Łomżyński	1,649,
Koniński	1,561,	Augustowski	1,536,
Przasnyski	1,481,	Łęczycki	1,449,
Płocki	1,205,	Sejneński	1,125,
Mławski	1,118,	Gostyński	1,083,
Ostrołęcki	1,076,	Łowicki	971,
Lipnowski	939,	Kalwaryjski	807,
Włocławski	542,		

Lecz jeżeli liczbę osad pańszczyznianych porównamy z ogólną liczbą osad, wtedy otrzymamy, że w całym kraju na 100 osad przypada pańszczyznianych 43, a szczegółowe powiaty ułożą się w następujący porządek:

na 100 ogółu osad przypada pańszczyznianych w powiecie:

Hrubieszowskim	91,	Miechowskim	81,
Krasnostawskim	77,	Lubelskim	76,
Sandomierskim	73,	Siedleckim	67,
Bialskim	66,	Stopnickim	63,
Radzyńskim	62,	Kieleckim	60,
Opoczyńskim	52,	Radomskim	49,
Warszawskim	47,	Wieluńskim	46,
Przasnyskim	46,	Sieradzkim	43,
Olkuskim	43,	Łukowskim	43,
Piotrkowskim	42,	Opatowskim	41,
Stanisławowskim	36,	Mławskim	36,
Pułtuskim	34,	Płockim	34,
Kaliskim	30,	Łowickim	28,
Rawskim	27,	Marjampolskim	26;
Gostyńskim	26,	Zamojskim	21,
Augustowskim	21,	Ostrołęckim	21,
Lipnowskim	21,	Łęczyckim	20,
Sejneńskim	19,	Konińskim	15,
Łowickim	12,	Kalwaryjskim	11,
Włocławskim	11,		

a więc pańszczyzna najsilniejsza jest na południu kraju, a oczynszowanie najwięcej postąpiło w okolicach od strony Prus.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 23 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	104	10	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	156	90	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	4	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	83	40	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	75	60	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	75
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	66	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	1	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 58 8/9

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 25 1/8

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 23 listopada.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86 1/2
„ „ 6-ta	—	98 4/8
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	80
„ Listy Zastawne	—	85 1/4
„ Bilety Bankowe	—	85 1/2
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85 1/2
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	94 7/8
„ Londyn 3 miesięczny	—	621
„ Paryż 2 „	—	79 1/2
„ Hamburg 2 „	—	149 7/8
„ Wiedeń 2 „	—	71 5/8
Żyto na targu	—	53 3/8
„ na dostawę późniejszą	—	52 3/4
z Paryża.		
Renta 3%	—	70.10
Akcje kredytu ruchomego	—	781

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 *Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:*

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny (*schnellzug*) wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

---

lowy Krystyny. Nie pojmujemy wcale, jakim sposobem te pisma do szeregu listów sekretarza Marji Ludwiki należą.

Nie możemy prócz tego zamilczeć naszego nieukontentowania s tego, że sz. wydawca nie zadał sobie dosyć starania, aby pracę swoję uczynić praktyczną i jak najużyteczniejszą dla badaczy dziejów. W końcu umieszczono wprawdzie spis treści każdego listu, ale bez oznaczenia daty, bez wyraźnego wymienienia osób, o których mowa, tak że zaimki: il, lui etc. wypada do poprzedzających listów odnosić, czemu się jednak istota rzeczy sprzeciwia. Wszystko to nadzwyczaj utrudnia porównywanie tych listów z innemi tegoż rodzaju publikacjami (np. z Grabowskiego Starożytnościami i Ojczystemi spominkami). Nazwiska polskie wskutek dziwnej jakiejś uległości dla francuzkiego pióra najczęściej fałszywie drukowane. Zastanowiło nas jeszcze i to, że sz. wydawca nie był dosyć przezornym w szczupłych objaśnieniach, przez które nam niekiedy w pomoc przyjść się stara. Na stronnicy 100 gorszy się mylną, jak sądzi pisownią dzielnego naszego Stefana Czar*nie*ckiego, wprowadzając płytką nader argumentacją cudzoziemców [19]) w błąd, jakoby Czar*nec*ki poprawnie pisać należało. Ktokolwiek tylko trochę obeznany jest z genealogją kraju i z duchem naszego języka fałszem tym obałamucić się nie da, choćby nawet w sprzeczności się znalazł s powagą lipskiej edycji Niesieckiego [20]). Przy wzmiance osób li tylko wedle piastowanych urzędów wypadało w dopiskach stale zamieszczać ich rodowe nazwiska, jak tego pod koniec książki staranniej przestrzegano, bo nie każdy ma zawsze Niesieckiego pod ręką, aby mógł się przekonać, kto tedy lub owedy był kasztelanem Sieradzkim [21]), podskarbim [22]), wojewodą Podlaskim [23]), wojewodą Łęczyckim [24]), miecznikiem [25]) i t. d.

Co się tyczy stósunku niniejszego zbioru listów p. des Noyers, do wzmiankowanego już „Portofolio Marji-Ludwiki" wyd. Raczyńskiego, przekonujemy się niestety, że i ta publikacja dostarcza nam licznych dowodów na to, jak mało krytycznej wartości mają wydania źródeł tylu dobremi chęciami pismiennictwu naszemu zasłużonego ś. p. Edwarda Raczyńskiego. Tłómaczenie listów Noyers'a w wyd. Raczyńskiego, jest jak najlekkomyślniejsze i jak najniedokładniejsze: niektóre listy porozrywane, nie rzadko cząstki całość zastępują [26]). Tłómacz nie umiał czytać rękopismu [27]); i dla tego przekładał często zupełnie fałszywie. Zważywszy te liczne uchybienia i fałsze, ostrzegamy każdego badacza, aby nie czerpał więcej s tak zamąconego źródła, jakiem jest Portofolio Marji-Ludwiki przez Ed. Raczyńskiego wydane.

Stanowisko sekretarza królowej każe nam się spodziewać, że Noyers mógł wiele planów, projektów i nowinek dworskich, z wielką łatwością się dowiedzieć, zwłaszcza przy takim zaufaniu, jakie posiadał u owej, panowania nad miarę chciwej Marji-Ludwiki. I w rzeczy samej, dowiadujemy się od p. des Noyers, bardzo dużo takich poufnych nowin, które, skąd inąd nie wiadome, nieraz najważniejszych wypadków, właściwe dopiero odkrywają sprężyny. O projekcie np. zamiany konstytucji polskiej, który na początku wojen szwedzkich z niemałym zapałem powzięto, równie jak i o zabiegach dworu, mianowania już za życia Jana-Kazimierza następcy tronu, przechował nam Noyers wiadomości. o ktorych ani s Pufendorfa [28]) ani z listu prymasa Jędrzeja Leszczyńskiego do Jana-Kazimierza [29]), ani s Kochowskiego, ani z Rudawskiego, ani z listów Załuskiego domyślać nam się nie było wolno.

Obok tych nader donośnych, a mało dotąd znanych idei 17 wieku, rzuca korespondencja Noyersa, nie mało światła na stósunki Polski do reszty Europy, a wyświecając politykę pojedyńczych państw względem Polski, (np. Austrji, Francji, W. X. Moskiewskiego, elektora Brandeburskiego, Turcji, Tatarów i t. d.) toruje nam drogę do rozważania dziejów Polskich z uniwersalnego stanowiska, co jeszcze jest bardzo w naszem dziejopisarstwie zaniedbanem. Charakteryzując wreszcie przy różnych sposobnościach już to pojedyńcze osoby (Jana-Kazimierza, Marją-Ludwikę, Stefana Czarnieckiego, Jerzego Lubomirskiego, Jana Sobieskiego) — już też naród cały, dostarcza nam dużo nowych rysów do wiernego obrazu ówczesnego społeczeństwa polskiego.

Noyers przybył do Polski z Marją-Ludwiką, i sprawował przy niej nie tylko urząd sekretarza ale i podskarbiego. W r. 1658 został zaszczycony indygenatem i prerogatywami stanu szlacheckiego tak w Koronie jak i W. X. Litewskim [30]) Umarł starostą Tucholskim r. 1693, jak o tym świadczy kamień grobowy w katakombach, pod kaplicą Matki Boskiej, w kościele św. Krzyża w Warszawie.

Po tym ogólnem sprawozdaniu o wartości naukowej samego wydania, pragnęlibyśmy się szczegółowiej zapoznać z treścią listów Noyers'a. Rozpoczniemy nasz rozbiór charakterystyką Jana-Kazimierza i Marji-Ludwiki.

(Dokończenie nastąpi).

J. K. Dr. Plebański.

[19]) „On écrivait ce nom comme on l'entendait prononcer, et certes aucun nom n'était prononcé plus souvent en Pologne que celui de ce vaillant capitaine".

[20]) Karol Szajnocha rozpisał się dosyć obszernie o tym w fejletonie jednej s polskich gazet w miesiącu Sierpniu r. b.

[21]) Noyers pg. 3.

[22]) Ib. pg. 4.

[23]) Ib. pg. 22

[24]) Ib. pg. 36.

[25]) Ibid. pg. 227.

[26]) Z listu d. d. 23 listop. 1655° brakuje u Raczyńskiego (I. p. 202, sqq) całego ustępu edycji franc. pg. 14 — 18. Równie nie dostaje u Racz. (I. 217.) pg. 25. 26. Porównaj prócz tego francuzkiego wydania stronnice 33, 34 i 35 z Racz. stronnicami I. 211, 212 i 214. Dalej szukamy na próżno u Racz. z wydania franc. stronnicy 36 i str. 38 dopisku. Z listu dnia 28 grudnia 1655 opuszczono u Racz. cały początek, ważne nader rzeczy zawierający, a rozpoczęto dopiero tłomaczenie od słów pg. 40. „Nous espér... Toż samo powiedzieć trzeba o liście XIX. pg. 51. 52: dopiero środek listu (pg. 53) służy Raczyńskiemu za początek (pg. 228). Z listu XX. (pg 55. 56) nie dostaje u Racz. (231) środka. Pg. 57 opuszczony początek Francuzki tekst mówi pg. 59 o bitwie „auprès de Mstow", Raczyński zaś pisze o bitwie pod Mławą (pg. 234). Pg. 63. 64 u Racz. zupełnie opuszczone. List XXIII, jak najlekkomyślniej uszczuplony, nader ważne rzeczy powypuszczane.

[27]) Stron. 446 czytamy u Noyers'a: „ on ne parle dans sa chambre (tj : w pokoju Króla Jana Kazimierza) que de *luxure* (rezpusta, rozwiązłość) c' est l'entretien ordinaire "; u Raczyńskiego zaś przetłómaczono (T. II· p. 182.) : „ W jego pokoju nie rozmawiają o niczem jak o *piśmie świętem*, jest to zwyczajna rozmowa tak w piątki jak i w świątki".

[28]) Res Gestae Friderici Guilelmi X. §. 65.

[29]) Ambr. Grabowski, Ojczyste spominki T. II pg. 94.

[30]) Vol. Legg. IV. Ann. 1658. fol. 566.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5312) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podając do wiadomości, iż stosownie do § 4go Planu 98 Loterji Klasycznej, ciągnienie 5 klasy tejże Loterji rozpoczętem zostanie w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana, i codziennie wyjąwszy dni, w które świętą przypada, aż do zupełnego ukończenia kontynuowanem będzie. Urząd Loterji wzywa zarazem wszystkich w rzeczoną loterję grających, ażeby z odmianą losów w właściwych Kantorach, stosownie do przepisów Planu pośpieszali, gdyż według § 11 tegoż Planu, wszelka wygrana, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej, to jest 5tej w czasie swoim płaconą będzie.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

p. o. z Delegacji Sekretarza J. K. Noiński.

(N. D. 5292) *Burmistrz Miasta Brzezin.*

W zastosowaniu się do § 17 i 18 rozporządzenia b. Komisji Wojewódzkiej z d. 7 Lutego 1820 r. N. 53953 wzywam właściciela wykopanej dnia 3 (15) Czerwca r. b. monety srebrnej, półmisków cynowych czternastu, dwóch dzbanków, manierki, moździerza mosiężnego i trzech łyżek, aby w ciągu miesięcy trzech od daty ogłoszenia niniejszego z dowodami własność usprawiedliwiającemi zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie w myśl § 19 powołanego wyżej rozporządzenia postąpionem będzie.

Brzeziny dnia 7 (19) Listopada 1861 r.

(1) Kowalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D 5303) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamia, iż po: 1. Marjannie z Boryszewskich Otto współwłaścicielce nieruchomości w Lublinie numerami 181 i 182 pol., a hypot. 119 oznaczonej; 2. Józefie Forster wierzycielce sum złp. 3600, albo rs. 540, złp. 1710, albo rs. 256 kop. 50 i złp. 796 gr. 15, albo rs. 119 k. $47\frac{1}{2}$ na dobrach Dobużku w Powiecie Hrubieszowskim Guebrnii Lubelskiej położonych, pod pozycją 51 lit. f, f, działu IV. wykazu ubezpieczonych, wytoczone zostało postępowanie spadkowe, a termin do regulacji przed podpisanym Rejentem na dz. 14 (26) Maja 1862 r. pod prekluzją wyznaczony został

Lublin d. 4 (16) Listopada 1861 r.

Edward Brodowski.

(N. D 5305) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią: Józefa Marxen w d. 18 Września 1847 r. nastąpioną, otworzył się spadek do którego należy suma rs 816 kop. 95, na dobrach Bobalice z Ogu Lelowskiego pod Nr. 16 w dziale IV. wykazu hypotecznego ubezpieczona, termin zaś do dopełnienia regulacji tego spadku na dzień 16 (28) Maja 1862 roku wyznaczony został pod prekluzją. Wzywam przeto osoby interesowane, aby w terminie tym w Kancelarji podpisanego Rejenta stawiły się i prawa jakieby do spadku tego rościły, do protokułu regulacji zameldowały.

Kielce d. 2 (14) Listopada 1861 r.

Mieszkowski.

(N. D. 3857) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Po śmierci: 1. Jana-Nepomucena-Feliksa 3ch imion Saramonowicza współwłaściciela nieruchomości w Płocku przy ulicy Dobrzyńskiej pod N. 93 i 100 położonych tudzież współwierzyciela sumy złp. 3000 na dobrach Małominie w Okręgu Lipnowskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 3 wykazu zabezpieczonej; 2. Ludwiki Białowiejskiej współwierzycielki sumy złp. 4000 na dobrach Wilgie w Okręgu Lipnowskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 11b wykazu zabezpieczonego; 3. Adolfiny Krzyszkowskiej właścicielki dóbr Krzyszki Pieniążki F, w Okręgu Pułtuskim położonych; 4. Julji Brochockiej wierzycielki sumy złp. 5000, czyli rs. 750. na dobrach Babe Wiązanki C. w Okręgu Lipnowskim położonych, w dziale IV. pod Nr. 3 zabezpieczonej, otwarte zostały postępowania spadkowe do zamknięcia takowych wyznaczony został termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Lutego 1862 r. w którym interesowani co do 3ch pierwszych w Kancelarji Rejenta podpisanego, a co do ostatniej w Kancelarji Rejenta Holtz w Płocku urzędujących stawić się zechcą.

Płock d. 9 (21) Sierpnia 1861 roku.

Karol Czerniawski.

(N. D. 5304) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Jędrzejowskiego.*

Po zmarłym Julianie Anc, współwłaścicielu nieruchomości pod Nr. pol. 24 i 13, hyp. 4. i drugiej pod Nr pol. 25, hyp. 7, w mieście Jędrzejowie położonych, otworzył się spadek, do regulacji którego termin, na dzień 1 (13) Czerwca 1862 r. naznaczam.

Jędrzejów d. 6 (18) Listopada 1861 r.

Karol Huzarski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5250) *Sąd Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

[illegible]

Radzyń d. 6 (18) Listopada 1861 r.

Podsędek, Wojcikowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4963) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, a mianowicie z leśnictwa Ostrołęka, z odpadków w Straży Czarnia i Piaseczno ocenionego na rs. 1656 kop. $97\frac{1}{2}$, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć kopiejek dziewięćdziesiąt siedm i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Ostrołęka, we wsi Zawada.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 23 Sier. (4 Wrześ.) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewo z odpadków leśnictwa Ostrołęka Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N."

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1861 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

(3) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 5307) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu Jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej w bliskości kanału Augustowskiego położonych, a mianowicie z Leśnictwa Hańcza w odpadkach wiłości sztuk 1415 wyraźnie sztuk tysiąc czterysta piętnaście wycechowanych ocenionych na rs. 1350 kop. 22 wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt kopiejek dwa dzieścia dwie.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych, rs. 150, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskim oraz w Urzędzie leśnym Hańcza w Kadyczu.

Miejscowa Służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop $7\frac{1}{2}$, wyraźnie czysto bez przekreśleń podskrobań zapieczętowana w oddzielnej kopercie w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia...Listopada 1861 r. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 2315, z Leśnictwa Hańcza Gubernii Augustowskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania). pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji będą unieważnione.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1861 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 5268) *Komesja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 7 (19) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Augustowskiej w bliskości kanału Augustowskiego położonych, a mianowicie: Augustów sztuk 865, Balinka sztuk 322, Hańcza sztuk 685, wogóle sztuk 1872, wyraźnie sztuk tysiąc ośmset siedmdziesiąt dwa, od ceny szacunkowej rs. 1657 kop. 64, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset pięćdziesiąt siedm kopiejek sześćdziesiąt cztery.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między temi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200, i w dowód tego kwit Kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Augustowskkim, oraz w Urzędach leśnych Augustów w Białobrzegach, Balinka Krasnem i Hańcza w Kadyszu.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się. okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć: później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą: a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do deklaracji, która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rząd. Prz. i Sk. z d. 18 (30) Października podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sztuk 1872 z leśnictwa Augustów, Balinka i Hańcza Guber. Augustowskiej za sumę ryczałtową rs. (tu wypisać sumę ofiarowanąi literami), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam Kwit Kasy N. na tzłożone w niej vadium rs. N. które wrazie nieurzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam).

Stałen moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamiesz kania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N".

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione

Warszawa d. 18 (30) Paździer. 1861 r.

Dyrektor Wydziału,

(1) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 5306) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

W dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego, głośna in minus licytacja na czyszczenie aparatów kloacznych w zabudowaniach tegoż Rządu Gubernialnego w latach 1862, 1863 i 1864.

Mający przeto zamiar ubiegania się o tę entrepryzę zaopatrzeni w dowód kasy Gubernialnej na złożone vadium gotowizną w kwocie rs. 45, zgłosić się zechcą w terminie powyższym.

Szczegółowe zaś warunki są do przejrzenia w Wydziale Służby Ogólnej w zwykłych godzinach służbowych.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1861 r.

Gubernator Cywilny,

(2) Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 5178) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 16 (28) b. m. Nr. 89641/25203 oraz zasady decyzji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 Września (7 Października) t. r. Nr. 3932/9113 zawiadamiam publiczność interesowaną, że w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b o godzinie 10 z rana, w mieście Rawie w biurze Powiatu, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę budowy nowej murowanej plebanii na probostwie we wsi Jeruzalu poczynając od sumy anszlagowej rub. sreb. 2333 kop $81\frac{3}{4}$.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy (wyłącznie osób wyznania niechrześciańskiego) winien złożyć w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, deklarację lakiem opieczętowaną wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, nie później jak na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji, gdyż złożona później przyjętą nie będzie

Do deklaracji takowej należy dołączyć kwit którejkolwiek kasy Rządowej na złożone vadium wyrównywające $\frac{1}{10}$ części sumy anszlagowej to jest rs. 233 kop 38 (lub też w gotowiźnie) które nieutrzymującemu się przy tej entrepryzie zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś przy licytacji użyte z stanie na kaucją jaką po zatwierdzeniu protokołu licytacyjnego złożyć będzie obowiązany.

Warunki i anszlag kosztów każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego, i na gruncie we wsi Jeruzalu u Prezesa dozoru kościelnego przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 18 (30) Października r. b. N. 20856 podaję niniejszym deklarację iż podejmuję się uskutecznić budowę domu murowanego na plebanią na probostwie we wsi Jeruzalu za sumę rs. (wypisać literami) a to w ścisłym zastosowaniu się do anszlagu i warunków przedlicytacyjnych, którym we wszelkich szczegółach poddaję się.

Kwit kasy N. na złożone vadium rub. sr. N. (w gotowiźnie rs. N.) dołączam, i o zwrot takowego w razie nieutrzymania się przy licytacji na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N.

(tu podpisać imie i nazwisko.)

Gdyby deklarant pisać nie umiał znaki jego poświadczone być winny przez urzędnika Administracyjnego lub Sądowego.

Rawa dnia 18 (30) Października 1861 r.

(2) Dobrowolski.

(N. D. 5132) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia że dnia 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze mojem przez opieczętowane deklaracje licytacja na wymurowanie plebanji i budowę stodoly na probostwie w Tokarach od sumy rs. 2383 k. $\frac{1}{4}$.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 238.

Warunki do tej entrepryzy przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jak następuje:

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Nr. 25676 podaję niniejszą deklarację, mocą której zobowiązuję się wymurować plebanią i wybudować stodołę drewnianą na probostwie w Tokarach, za sumę rs. N. wyraźnie literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 238 wyraźnie (literami) dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. dnia N. miesiąca N. 1186 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Kalisz d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1861 r.

(2) Bakowicz.

(N. D. 5174) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 27 Listopada (9 Grudniu) r. b. o godzinie 10-tej przed południem w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na entrepryzę restauracji kościoła parafialnego, reperację dzwonnicy, ogrodzenie cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrawinie od sumy anszlagowej przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej rs. 4485 kop. 89.

Mający przeto chęć podjęcia sie tej entrepryzy może się zgłosić w dniu i do miejsca wyżej oznaczonego za złożenie vadium $\frac{1}{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywającej rsr. 448. Warunki licytacyjne oraz plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w godzinach bióro wych mogą być przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 19 (31) Października r. b. N. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić reperacji kościoła parafialnego, reperacji dzwonnicy ogrodzenia cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrawinie według planu i anszlagu przez K. R. S. W. zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 448 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Lublin dnia 19 (31) Października 1861 r.

(2) Rewieński.

(N. D. 4982) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 roku. na entrepryzę budowy domu dla szkoły g. u. oraz wystawienia przy tymże budynku ekonomicznego w mieście Łomazach i zakupienie placu na te budowlę in minus licytacja przez składanie opieczętowanych delaracji od sumy rs. 801 kop. $30\frac{3}{4}$, anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod d. 5 (17) Sierpnia 1861 r. zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 80 kop. 13. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 25 Października (6 Listopada) 1861 r., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić wystawienie domu dla szkoły g. u., oraz wystawienie przy tymże budynku ekonomicznego w m. Łomazach przy zakupienu placu na te budowę, według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 80 kop. 13 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imie i nazwisko).

Biała d. 25 Paździer. (6 Listopada) 1861 r.

(3) za Radcę Dworu, Rzewuski.

(N. D. 5265) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) b. r. od godziny 5ej z południa w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy odbywać się będzie licytacja przez deklaracje opieczętowane na dostawę w ciągu roku przyszłego sukna szarego i czarnego nie innego jak fabryk rosyjskich na ubiory dla ludności instytutowej, vadium do licytacji i złożyć należy w kwocie rs. 45; inne warunki są do przejrzenia na miejscu.

Warszawa d. (20) Listopada 1861 r.

(2) Prezydujący. Hempel.

(N. D. 5285) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Zakrzewskiego obywatela z własnych funduszów utrzymującego się w mieście Warszawie przy ulicy Nowy-świat pod Nr. 1270 zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tego interesu u Ludwika Sniechowskiego Patrona przy Trybunale Płockim w Płocku zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych, trudnić się będzie w egzekucji Sądowej przeciwko: 1. Władysławowi Dębskiemu obywatelowi we wsi Krzywonosi; 2. Walentynie z Dębskich Krajewskiej, w asystencji męża swego Wincentego Krajewskiego dz ałającej, czyli obojgu małżonkom Krajewskim we wsi Dębsku Powiecie Mławskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, właścicielom dóbr Dębska z przyległościami, rozporządzonej aktem Komornika Józefa Lubinkowskiego w dniu 5 (17) Lipca 1861 r. rozpoczętym, a w dniu 8 (20) t. m. i r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końce o przymuszonej sprzedaży na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Sądu, odbywać się mającej, dobra ziemskie Dębsk z przyległościami Wola Dębska, Ostrów i Krzywonoś w Powiecie i Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej w gminie własnej Dębsk, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego położone, do własności powyżej wyrażonych Władysława Dębskiego i Walentyny z Dębskich Krajewskiej Wincentego Krajewskiego małżonki należące i w posiadaniu ich zostające, których opis szczegółowy jest następujący:

A. Wieś pryncypalna Dębsk, w której znajdują się zabudowania dworskie: 1. Dom mieszkalny dworski w połowie z drzewa szachulcu, a w drugiej połowie w pruski mur z krzyżulcu z cegły palonej i surówki pobudowany, kleńcem pokryty; 2. Oficyna obok powyższego domu w szachulec i zamek pobudowana kleńcem pokryta, pod którą wymurowany jest sklep z kamieni na glinę; 3. sernik za dworem na słupach z desek postawiony; 4. domek z cegły palonej wymurowany w formacie okrągłym kaplicą zwany kleńcem pokryty, z przystawką z desek pod kleńcem; 5. oficyna dla oficjalistów dworskich z drzewa szachulcu w węgieł pobudowana słomą pokryta; 6. chlew z bali na słupach pod słomą; 7. sklep w ziemi z kamieni polnych na glinę murowany deskami pokryty; 8. studnia balami opogródkowana z kulką na słupie; 9. stajnia z szachulcu w zamek nowo pobudowana słomą pokryta; 10. budynek z bali na słupach bez dachu, jako jeszcze nie dokończony; 11. kurniki, chlewy i drwalnia z bali na słupach pobudowana słomą pokryta; 12. kloaki z krzyżulcu deskami obite i pokryte; 13. stodoła o 2ch klepiskach w słupy murowane z bali pod słomą; 14. owczarnia łącznie z szopą z gliny w jaskółcze gniazdo postawiona słomą pokryta; 15. stodoła druga w słupy murowane z bali pobudowana słomą pokryta; 16. spichrz w środku gumien z szachulcu w zamek postawiony słomą pokryty, pod którym urządzony jest sklep z kamieni polnych na glinę. W zabudowaniach zaś wiejskich obejmuje: 1. chałup wiejskich 12; 2. stodół 16 niektóre z nich są z sobą połączone, 3. chlewów 18; 4. szopa 1; 5. wozarka 1, 6. młyn wietrzny 1, z kompletną maszynerją deskami obity; 7 studzien 7 balami opogródkowane; 8. karczma jedna i 9. wjazd jeden, wszystko z drzewa pobudowane słomą pokryte. Ludność tej wsi jest następująca, mianowicie: 1. Gospodarzy czynszowych półrolnych trzech, jako to: Antoni Blaszkiewicz, Wojciech Jakubowski i Franciszek Wieczorek, którzy z posiadanych gruntów płacą rocznie dworowi czynszu po złotych polskich 54 czyli rs. 8 kopiejek 10 i odbywają powinności; 2. Gospodarz całorolny Walenty Kaszuba, który opłaca czynszu złp. 126, czyli rs. 18 kop. 90 rocznie i odbywa również powinności do dworu; 3. gospodarzy pańszczyźnianych całorolnych czterech, to jest: Walenty Błaszkiewicz, Józef Nowacki, Franciszek Zaręba i Maciej Zastawny, z których każdy w szczególności odrabia pańszczyznę do dworu; 4. gospodarzy zaciężnych półrolnych dziewięciu, a mianowicie: Ignacy Gabryelski, Jozef Jakóbowski, Jan Mroczyński, Maciej Ejnik, Tomasz Łapiński, Walenty Turowski, Maciej Grabowski, Franciszek Tomczak i Franciszek Błaszkiewicz, którzy każdy z nich wykonywa powinności pańszczyźniane; reszrę ludności składają: kopcarzy 12 i ogrodnik jeden, którzy za pobierane kopczyzny, ogrody i pomieszkania odbywają również powinności pańszczyźniane, oprócz zaś tych: Jan Krakowski młynarz posiada w dzierżawie wiatrak z upływem dnia 12 (24) Czerwca 1862 r., obowiązany jest opłacać dworowi czynszu rocznie po rs. 45, oraz wykonywać bezpłatnie mlewo na potrzeby dworu; Maciej Olszewski karczmarz, za wyszynk trunków płaci rocznie rs. 50; Maciej Piotrowski kowal ze swemi statkami, z dodaniem mu kopczyzny, obowiązany jest wykonywać wszelką robotę kowalską dla dworu bezpłatnie; Mateusz Korzeniowski mularz, za ogrod i pomieszkanie płaci dworowi rocznie rs. 9 zaś Lewek Kazimirek faktor, z łaski dworu mieszka bez opłaty. Łącznie z powyższą wsią zajęty został inwentarz żywy i martwy; jako to: koni roboczych 12, wołów 16, wozów 4, płużyc z żelazami 6 i maszyna młockarnia.

B. Osada Ostrów zwana, w granicach powyższej wsi będąca, ma w zabudowaniach: 1. Dom z bali w słupy pobudowany słomą pokryty; 2. stodołę o jednym klepisku i szopę dla inwentarza z bali na słupach postawione, również słomą pokryte; osadę powyższą wraz z gruntem do niej należącym, posiada Stanisław Zaręba gospodarz sposobem Zastawy, od wypożyczonej sumy rub. sreb. 900.

C. Przyległość Wola Dębska, do pryncypalnej wsi Dębska należące, gdzie znadują się zabudowania dworskie: 1. Dwór z szachulcu w węgieł postawiony słomą pokryty; 2. stodoła w słupy na cwelach z bali słomą pokryta o 2 klepiskach, 3. stajnia, 4. szopa i 5. owczarnia z bali na słupach pod słomą Zaś zabudowania wiejskie: 1) chałup wiejskich 4, 2) stodół 5 niektóre z przystawkami; 3) chlewów 4, wszystko z drzewa pobudowane słomą pokryte. We wsi Woli Dębskiej znajduje się gospodarzy czynszowych 4, jako to. Antoni Kosiewski, Ignacy Rząb, Stanisław Zaręba i Stanisław Rapkiewicz, każdy z nich płaci do dworu czynszu rocznie po rs. 21 kop. 60 wykonywa powinności; kopcarzy 2 i ogrodnik jeden, którzy za kopczyzny ogrody i pomieszkania odbywają powinności zaciągowe. Folwark powyżej opisany wraz z gruntem posiada w zastawie Wawrzeniec Rudziński, w procencie od wypożyczonej sumy rs. 1500 z dopłatą do zastawy rocznie rs. 75, która służy do dnia 24 Czerwca 1864 r.

D. Wieś folwarczna Krzywonoś, do głównych dóbr Dębsk należąca, w której znajdują się budowle dworskie: 1. Dom mieszkalny z szachulcu w węgieł pobudowany dachówką pokryty, 2. dom folwark zwany z drzewa szachulcowego w węgieł pobudowany dranicami pokryty, 3 oficyna w węgieł pobudowana słomą pokyrta, 4. kurniki takoż z drzewa dranicami i słomą pokryte, 5. stodoła o czterech klepiskach z bali na słupach w łątki postawiona dachem słomianym pokryta, 6. stajnie i szopy w jednym zabudowaniu z kamieni na glinę postawione dachem słomianym pokryte, 7. spichrz łącznie z wozownią i owczarnią z drzewa szachulcowego pobudowany słomą pokryty, 8. studnia balami opogródkowana; zaś budowle wiejskie obejmują: 1) chałup wiejskich 4, 2) stodoł cztery, jedna z nich łącznie z szopą pobudowana, 3) chlewów 6, wszystko z drzewa pod słomą. 4) budynek czyli wzrąb z szachulcu w zamek postawiony nowo budujący się, 5) kuźnia z szachulcu w zamek łącznie z mieszkaniem dla kowala postawiona dranicami pokryta Ludność wsi Krzywonosi stanowią: kopcarzy 8, którzy za kopczyzny, ogrody i mieszkania odrabiają powinności pańszczyźniane. Na folwarku tym znajduje się inwentarz żywy i martwy do gruntu przywiązany jako to: wołów roboczych 8, koni fornalskich 6 z zaprzęgami, wozów szybowanych 2 i płużyc z żelazami 4. Wieś Krzywonoś pozostaje w dziedzicznym zarządzie Władysława Dębskiego współdziedzica. Dobra zajęte i powyżej szczegółowo opisane Dębsk, Wola Dębska, Ostrów i Krzywonoś stanowią jedną całość, jako niemające, między sobą stałych granic, szczegółowo zaś obejmują następującą powierzchnią ziemi: A. wieś Dębsk: 1) w siedliskach dworskich w gruncie klasy II. morg 4, 2) w siedliskach wiejskich w gruncie kl. II. morg 7 prętów 150, 3. w ogrodach dworskich w gruncie klasy II. morg 14, 4. w ogrodach wiejskich w gruncie klasy II. morg 25, 5) w gruncie ornym folwarcznym klasy III. morg 427, 6. w łąkach dworskich klasy III. morg 1275, 7) w borach i lasach w gruncie klasy III. morg 300. 8) w gruntach ornych dla gospodarzy wydzielonych klasy III. morg 302, 9) w łąkach tychże gospodarzy klasy III. morg 90, w nieużytkach w gruncie klasy IV. morg 3, 11) w drogach i rowach morg 3, 12) w wodach prętów 120, razem morg 2473 prętów 270. B. Osada Ostrów zwana. 1) w gruncie ornym klasy IV. morg 24, 2) w łąkach morg 8, razem morg 32. C. wieś Wola Dębska: 1) w siedliskach dworskich klasy II. morg 3, 2) w siedliskach wiejskich w gruncie klasy II. morg 3, 3) w ogrodzie dworskim w gruncie kl. II. morg 1, 4) w ogrodach wiejskich w gruncie klasy II. morg 4, 5. w gruntach ornych folwarcznych morg 82, 6) w łąkach przez gospodarzy posiadanych w gruncie klasy III. morg 38, 7) w łąkach pod Ostrów zanych klasy III. morg 41, 8) w gruntach ornych przez gospodarzy posiadanych klasy II. i III. morg 100 razem morg 272.

D. Wieś Krzywonoś: 1) w siedliskach dworskich w gruncie klasy II. morga 1, prętów 150, 2) w ogrodach dworskich w gruncie klasy II. morga 1 prętów 10, 3) w siedliskach wiejskich w gruncie klasy II. morg 3 pręt. 200, 4) w ogrodach wiejskich w gruncie klasy II. morg 3, 5) w gruncie ornym dworskim klasy II. morg 233, 6) w łąkach w gruncie klasy II. morg 40, 7) w borach i lasach w gruncie klasy II. morg 106, 8) w kawale gruntu zwanego góry klasy III. morg 78, 9) w wodach prętów 280, razem morgów 467 prętów 40, czyli w ogóle morgów 3275 prętów 10, albo włók 109 morgów 5 prętów 10 miary nowo-polskiej licząc sposobem przybliżonym. Dobra których całkowita powierzchnia powyżej wykazaną została, graniczą i stykają się zewnętrznie: na wschód słońca z dobrami Garlin na południe z wsią Nosarzewem Borowem, na zachód z Miradowem, Słabogórą, zaś na północ z dobrami Windyki, z których wedle świadectwa kasy Powiatu Mławskiego, opłaca się rocznie podatków Skarbowych jak następuje: 1) wieś Dębsk razem rs. 261 kop 10, 2) wieś Wola Dębska rs. 80 kop. $59\frac{1}{2}$, 3) wieś Krzywonoś rs. 42 kop. 30, 4) osada Ostrów rs. 3 kop. $28\frac{1}{2}$, razem rs. 38 kop. $28\frac{1}{2}$, zalegają zaś w opłacie razem rs. 151 kop. 71. Akt zajęcia dóbr powyżej wymienionych pozostawiony został w kopiach: Naczelnikowi Powiatu Mławskiego Kazimierzowi Bagieńskiemu pod niebytność na ręce Izydora Bieńkowskiego Sekretarza biura Powiatu; Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego Alexandrowi Borejsza na ręce jego własne, Wójtowi gminy Dębska Wincentemu Krajewskiemu, również na ręce jego własne, wszystkim w dniu 21 Lipca (3 Sierpnia) 1861 r. Następnie i na zadosyć uczynienie przepisom prawa akt tegoż zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Dębska z Okręgu Mławskiego, w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 4 (16) Sierpnia 1861 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej pod dniem 17 (29) Sierpnia t. r. 1861. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za zasadę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na audjancji Trybunału tutejszego na dzień 5 (17) Października r. b. 1861 godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków, odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Ludwikowi Sniechowskiemu Patronowi Trybunału, sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 17 (29) Sierpnia 1861 r.

Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Dębsk z przyległościami w Okręgu Mławskim leżących oznaczonym został na dzień 1 (13) Grudnia 1861 r. godzinę 10 z rana w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000 przez popierającego sprzedaż podanej.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono na tablicy w Sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi wydano Patronowi Ludwikowi Sniechowskiemu, przedaż prowadzącemu.

Płock d 2 (14) Listopada 1861 r.

Michał Betlej.

(N. D. 5302) Podpisany Patron ogłasza, że Trybunał Cywilny Gubernii Warszawskiej w Warszawie, wyrokiem ocznym, między Emilią z Lentzów po Dominiku Rogowskim pozostałą wdową jako matką i opiekunką główną nieletnich Zdzisławy, Kazimiry, Teodozji i Apolonji, po tymże Dominiku Rogowskim pozostałych dzieci w Warszawie pod Nr. 713, oraz Ludwikiem Lipskim obywatelem jako opiekunem przydanym tychże nieletnich w dobrach Klikawa Okręgu Kozienickim Gubernii Radomskiej zamieszkałemi z jednej, a, Janem Micewicz urzędnikiem pod Nr. 2398 i Pinkusem Wille handlującym pod Nr. 989 i Aleksandrem Pawłowskim Patronem Trybunału pod Nr. 575 jako Kuratorem wakującego spadku po Antonim Boczkowskim w Warszawie zamieszkałemi z drugiej strony w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1860 r. zapadłym nakazany został dział majątku po Dominiku Rogowskim, a właściwie po Szymonie i Zofii małżonkach Niwińskich pozostałego.

W wykonaniu tego wyroku sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją.

NIERUCHOMOŚĆ,

W Warszawie pod Nr. 1043 przy ulicy Grzybowskiej na gruncie czynszowym położona mająca powierzchni łokci kwadratowych $11875\frac{1}{2}$.

Nieruchomość ta składa się z placu frontowego w większej części drzewami owocowemi zasadzonego. W środku placu stoi dom drewniany gontami kryty parterowy, przy nim dostawiona jedna izbetka, oraz komórka i kloaka wszystko drewniane. Parsk w ziemi wykopany, deskami szalowany, od ulicy parkan drewniany z bramą i furtką.

Sprzedaż odbędzie się przed W. Prokopowiczem Sędzią Trybunału delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyło się w Trybunale Cywilnym w dniu 5 (17) Września 1860 r.

Drugie ogłoszenie tychże objaśnień zarazem przygotowawcze przysądzenie odbyło się w tymże Trybunale w dniu 18 (30) Października 1860 r.

Termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1043 na dzień 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r. godzinę 4 z południa wyznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2741 kopiejek 43.

Vadium wynosi rs. 450.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. oraz u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 4896 zamieszkałego.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1861 r.

Jędrzejewicz, Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5281) Uprzedzam, aby nikt rewersu przezemnie Aronowi Mugdan w mieście Kempnie Państwie Pruskim zamieszkałemu; na talarów 210 wystawionego, jako już zrealizowanego nienabywał.

Wieluń dnia 18 Listopada 1861 r.

Icek Goldsztejn.

O S T R Z E Ż E N I A.

(N. D. 5313) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektorki Loterji Maliniak, w mieście Warszawie, podając do wiadomości, iż $\frac{1}{5}$ losu pod N. 8300 lit. *a*, z 5ej klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektorki zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

p. o. z Delegacji Sekretarza,

J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.